

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 maja 2016 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 19.05.2016 r., powód C. C. (1) reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda następujących kwot:

1. 48.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 6 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, z tym że od dnia 1 stycznia 2016 roku liczonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c.;

2. 1,586,20 zł tytułem częściowego odszkodowania za koszty opieki i pomocy osób trzecich wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 6 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, z tym że od dnia 1 stycznia 2016 r. liczonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 28 czerwca 2013 r. mogące ujawnić się u powoda w przyszłości.

W uzasadnieniu wskazano, że powód był zatrudniony u pozwanego na stanowisku specjalisty rzemieślnika w Sekcji Utrzymania i Napraw taboru w K.. Do zakresu obowiązków powoda należała bieżąca konserwacja lokomotywy, w tym jej wodowanie. W dniu 28 czerwca 2013 r. poszkodowany wszedł na dach lokomotywy by przystąpić do wodowania i rozpoczął wykonywanie czynności będąc przekonanym, że dopływ prądu został wyłączony. Brygadzysta jednak nie wyłączył napięcia sieci trakcyjnej. Na skutek porażenia prądem poszkodowany doznał poparzeń znacznych obszarów ciała: ręki, prawego barku, prawego kolana i pleców. Powyższe zdarzenie zostało uznane przez komisję powypadkową za wypadek przy pracy. Ustalono szereg uchybień pracodawcy w tym zarówno o charakterze technicznym, organizacyjnym oraz ludzkim.

Powód, pismem z dnia 8 października 2015 roku, dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu. Pozwany przekazał następnie sprawę swojemu ubezpieczycielowi (...) S.A. w W., który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał 30 % przyczynienie się powoda do szkody i wypłacił na jego rzecz łączną kwotę 48.272 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

W ocenie strony powodowej, ze stanowiskiem pozwanego, w zakresie przyczynienia nie można się zgodzić. Powód wchodząc na dach lokomotywy wiedział, że brygadzysta zmierza do wyłącznika prądu. Powszechną praktyką przyjętą u pracodawcy było jednoczesne wykonywanie czynności przygotowywania się do wodowania przez rzemieślnika oraz manewru wyłączenia napięcia.

Orzeczeniem z dnia 10 lutego 2015 roku Lekarz Orzecznik ZUS ustalił 22 % stały uszczerbek na zdrowiu powoda, w związku z czym powodowi zostały wypłacone stosowne świadczenia.

W ocenie strony powodowej do powstania szkody doszło na skutek działania pracownika pozwanej spółki, przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych. W związku z powyższym to pozwana spółka jako pracodawca ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie.

Odpowiedzialność ta, na podstawie art. 435 § 1 k.c., jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. Wskazać bowiem należy, że (...) S.A. Centralny Zakład Spółki jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, zaś szkoda została wyrządzona na skutek ruchu pojazdu mechanicznego tj. lokomotywy, wykorzystywanej w zakładzie pozwanej spółki.

Podstawą prawną roszczeń powoda jest natomiast art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c., będące w zw. z art. 415 k.c. Poszkodowany na skutek wypadku z dnia 28 czerwca 2013 roku doznał obrażeń ciała, wymagających przewlekłego i uciążliwego leczenia aż do chwili obecnej.

Poszkodowany był hospitalizowany przez 3 miesiące. Zastosowano leczenie farmakologiczne. Następnie od 19 sierpnia do 11 września 2013 r. powód przebywał na Oddziale (...). Oprócz leczenia farmakologicznego zastosowano także leczenie usprawniające, poszkodowany został zakwalifikowany do leczenia operacyjnego. W dniu 11 września 2013 roku powód został przeniesiony na Oddział Chirurgiczny, gdzie przeprowadzono operację przeszczepu skóry. Po opuszczeniu szpitala, zgodnie z zaleceniem lekarskim powód kontynuował leczenie usprawniające, z którego korzysta do chwili obecnej. W celu poprawienia wyglądu skóry powód stosuje liczne leki i maści, zabiegi laserowe, ultradźwięki i inne.

Mimo podjętego leczenia poszkodowany ma zaburzoną funkcję chwytłą prawej ręki. Ręka nie jest tak sprawna jak przed wypadkiem, zrosty które pojawiły się na skórze dają uczucie „ciągnięcia” skóry, są źródłem bólu. Choć od czasu wypadku stan skóry znacznie się poprawił, zwłaszcza jej koloryt na rękach, powód nigdy nie odzyska pełnej sprawności ręki. Powód nie ma pełnego zgięcia w palcach prawej dłoni, w stawie łokciowym.

Po wypadku poszkodowany zaczął cierpieć także na zaburzenia depresyjne spowodowane znacznym pogorszeniem jego wyglądu oraz wykluczeniem z życia zawodowego, leczenie w poradni zdrowia psychicznego podjął w 2015 r.

Zdaniem strony powodowej, przy uwzględnieniu rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych i wypłaconych w toku postępowania likwidacyjnego kwot, odpowiednie jest przyznanie na jego rzecz kwoty co najmniej 150.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na obecnym etapie ogranicza jednak tymczasowo swoje roszczenia do kwoty 48.000 zł.

Powód na skutek obrażeń powstałych w wyniku wypadku doznał utrudnień w wykonywaniu codziennych czynności i funkcjonowaniu, w konsekwencji czego po zakończeniu hospitalizacji wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze co najmniej 2 godzin opieki dziennie przez okres co najmniej 6 tygodni, następnie 1 godziny opieki dziennie, przez okres co najmniej 10 tygodni. Średnia cena usług opiekuńczych za jedną roboczogodzinę według stawek Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w L. w 2012 roku wynosiła minimum 10,30 złotych.

Na tej podstawie powód wyliczył kwotę odszkodowania za koszty pomocy i opieki na kwotę 1.586,20 złotych według następującego wyliczenia: 42 dni x 2h/dzień x 10,30 zł/h + 70 dni x 1h/dzień x 10,30 zł/h = 1.568,20 zł.

Powód, pismem z dnia 8 października 2015 roku, dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu żądając zapłaty kwoty 200.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwoty 71.256 złotych odszkodowania za koszty opieki i pomocy osób trzecich, kwoty 7.521,54 złotych tytułem odszkodowania za koszty dojazdów osób bliskich do szpitala oraz renty na zwiększone potrzeby w kwocie po 1.830 złotych miesięcznie płatnej do 10 -tego dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca listopada 2015 roku. Poszkodowany wyznaczył pozwanemu 14 dniowy termin na spełnienie świadczeń. Pozwany otrzymał ww. pismo dnia 22 października 2015 roku.

W związku z powyższym, pozwany powinien spełnić świadczenie do dnia 5 listopada 2015 r. Pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu od dnia 6 listopada 2015 r. (pозew k. 2 – 4, w zakresie daty doręczenia - odpowiedź na pozew k. 52)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana – (...) S.A. w W. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o jego oddalenie w całości i podniosła zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana podkreśliła, że kwestionuje żądanie pozwu co do zasady, jak i co do wysokości, a także przeczy wszystkim twierdzeniom powoda zawartym w pozwie za wyjątkiem wyraźnie przyznanych. Pozwany potwierdził, że dniu 28 czerwca 2013 r. miało miejsce zdarzenie, które zostało zakwalifikowane jako wypadek przy pracy. W ocenie strony pozwanej z treści protokołu powypadkowego, który nie był kwestionowany przez C. C. (1), wynika jednoznacznie, że powód wszedł na dach lokomotywy pomimo wiedzy, że sieć trakcyjna nie jest odłączona.

Zlekceważył zatem istniejące zagrożenie i naruszył zasady bezpieczeństwa, czym również przyczynił się do zaistnienia wypadku. Według pozwanego kwota odszkodowania oraz zadośćuczynienia wypłacone przez (...) S.A. rekompensują pełną szkodę poniesioną przez powoda.

Zdaniem pozwanego powód nie załączył żadnego dowodu potwierdzającego korzystanie z pomocy psychologa lub/ i psychiatry. Nie przedstawił również żadnych dowodów potwierdzających brak postępów w dalszym leczeniu oraz konieczność korzystania z pomocy i opieki osób trzecich. Załączona do pozwu dokumentacja medyczna opisuje jedynie przebieg leczenia powoda bezpośrednio po zdarzeniu oraz jego hospitalizację w szpitalu. Z karty informacyjnej leczenia w Centrum (...) w S. z dnia 18 września 2013 r. wynika tylko, że leczenie powoda przebiegało bez powikłań. Natomiast po uzyskaniu zadowalającego efektu terapeutycznego pacjent w stanie ogólnym dobrym został wypisany z oddziału.

Pozwany podniósł także, że ustalenie odpowiedzialności na przyszłość (w sprawie szkody osobowej) miało uzasadnienie przed wejściem w życie przepisu art. 442<sup>1</sup> k.c. Zasadnicze znaczenie ma w tym względzie treść art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c., zgodnie z którym, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W przypadku powoda zatem, w odniesieniu do roszczeń z tytułu ujawnienia się nowych szkód z wypadku będącego przedmiotem niniejszego postępowania, będzie to moment dowiedzenia się o takiej nowej szkodzie.

Według pozwanego uwzględnienie takiego żądania stanowiłoby więc naruszenie przepisu art. 189 k.p.c. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość było konstrukcją prawną stworzoną przez judykaturę dla zapobieżenia przedawnienia się roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego, co było rzeczywiście możliwe w poprzednim stanie prawnym na gruncie przepisu art. 442 k.c. Obecnie konstrukcja ta straciła rację bytu.

Mając powyższe na uwadze, w obecnym stanie prawnym sam przepis art. 442 Kodeksu cywilnego zabezpiecza interes prawny Powoda w zakresie możliwości dochodzenia odszkodowania i/lub zadośćuczynienia za szkody na osobie, jeżeli takie ujawniłyby się w przyszłości. W takiej sytuacji Powód zawsze może wystąpić ze stosownym roszczeniem w terminie 3 lat od dowiedzenia się o szkodzie. Odpada zatem interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności Pozwanego na przyszłość (tak m.in.: wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 maja 2008 r., sygn. akt I ACa 192/08).

Jednocześnie pozwany wskazał, iż powód nie uzasadnia, a także nie określa jakiej materii miałyby być to skutki. Powód nie wykazał, iż zdarzenie może być źródłem dalszych szkód.

W zakresie zaś żądania dotyczącego odsetek pozwany podkreślił, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego z uwagi na waloryzacyjny charakter odsetek, ich zasądzenie za okres poprzedzający wyrokowanie, przy równoczesnym ustaleniu wysokości zadośćuczynienia według cen z daty orzekania, prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika. Roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu kompensację szkody niemajątkowej, jest zatem zbliżone do roszczeń odszkodowawczych sensu stricto. Dlatego zasady ustalania wysokości odszkodowania (art. 363 § 2 Kodeksu cywilnego) są w drodze analogii stosowane przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia.

Zdaniem strony pozwanej w procesach na takie kwoty jak proces niniejszy, zasądzanie odsetek nie od dnia wyrokowania, wypaczałoby kompensacyjną funkcję odsetek, bowiem same odsetki stanowiłyby znaczną część roszczenia. Ponadto odsetki nadal spełniają funkcję waloryzacyjną, choćby miała ona mniejsze znaczenie niż funkcja kompensacyjna, a w świetle tego oraz w świetle okoliczności niniejszego procesu wywody przedstawione wyżej, a związane z tą funkcją waloryzacyjną, pozostają aktualne. (odpowiedź na pozew k. 52 - 56)

Pismem z dnia 26 lipca 2016 r. (...) S.A. w W. zgłosił swoje wstąpienie do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego tj. (...) S.A. w W..

W oparciu o powyższe wniesiono o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Interwenient uboczny wskazał, że kwestionuje powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

W wyniku przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, mając na uwadze całą dokumentację powypadkową, w szczególności protokoły z oględzin miejsca zdarzenia, przesłuchania świadków ubezpieczyciel przyjął 30% przyczynienie się przez powoda do zaistnienia zdarzenia. O takim stanowisku zaważyła wiedza poszkodowanego o nieodłączeniu napięcia sieci trakcyjnej i mimo to wejście na dach lokomotywy. Z akt powypadkowych wynika explicite, że powód był zaznajomiony z regulaminem przygotowania miejsca pracy w pobliżu sieci jezdnej, a także Instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy przy utrzymaniu elektrycznych i spalinowych pojazdów trakcyjnych C.-2. Dlatego też żądanie powoda o wypłatę dalszego zadośćuczynienia i odszkodowania ponad wypłaconą już kwotę na poziomie około 50.000 zł wydaje się być nie tylko niezasadnym, ale również sprzecznym z zasadami współżycia społecznego. Według interwenienta poszkodowany, mimo posiadania odpowiedniego doświadczenia i przeszkolenia zastosował niewłaściwe, zagrażające życiu i zdrowiu, metody pracy, w szczególności naruszył instrukcje bezpieczeństwa i higieny pracy. Abstrahując od powyższego, winno się też zauważyć, iż nie trzeba posiadać ponadprzeciętnej wiedzy, by dojść do wniosku, że kontakt wody z urządzeniem elektrycznym może spowodować porażenie prądem.

Ponadto nie ma żadnych podstaw do uwzględnienia roszczenia w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia na przyszłość. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby miało dojść do kolejnej - innej niż będąca przedmiotem procesu szkody. (pismo – k. 166-166 verte)

W piśmie procesowym z dnia 2 listopada 2016 r. powód rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo, tj. ponad dochodzone dotychczas kwoty:

- 1) 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 lipca 2014 roku do dnia zapłaty, z tym że od dnia 1 stycznia 2016 roku liczonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c.;
- 2) 5.634 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia za okres od 1 września 2013 roku do dnia 31 października 2016 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty;
- 3) 150,00 zł tytułem miesięcznej renty na zwiększone potrzeby płatnej począwszy od dnia 1 listopada 2016 roku i na przyszłość, płatnej do 10. dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia w płatności którejkolwiek z rat renty.

Powód sprecyzował, że wartość przedmiotu sporu po rozszerzeniu powództwa wynosi 87.021 zł. Wskazał, że podstawą prawną roszczeń powoda jest art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Według strony powodowej obecnie utrwalone jest stanowisko, w którym przyjmuje się kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej poszkodowanemu. Kompensata majątkowa ma na celu przewyższenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie poszkodowanemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień poszkodowanego.

Powód na skutek wypadku z dnia 28 czerwca 2013 roku doznał oparzeń termicznych i elektrycznych IIb/III stopnia prawej ręki, okolicy czołowo-skroniowej, uda i podudzia oraz pleców.

Jak wyjaśnił biegły sądowy z zakresu chirurgii plastycznej, dr C. D. w opinii sądowej z dnia 2 sierpnia 2016 roku, aktualny stan zdrowia powoda w zakresie jego dziedziny specjalności jest zły i takim pozostanie dożywotnio. Blizny pooparzeniowe powoda mają charakter trwałe, a deformacja bliznowata prawego przedramienia jest tożsama z „amputacją wyglądu anatomicznego przedramienia”.

Chirurg plastyczny, w ramach swojej dziedziny specjalności medycznej, ustalił aż 46% łączny stały uszczerbek na zdrowiu powoda będący skutkiem wypadku z dnia 28 czerwca 2013 r.

Z uwagi na tak rozległe powikłania doznanego urazu, ich trwały charakter i związaną z nimi niepełnosprawność powoda oraz wysokość ustalonego przez biegłego chirurga plastycznego trwałego uszczerbku na zdrowiu, powód rozszerza powództwo do łącznej kwoty 78.000 złotych. Żądana kwota stanowi dalsze, uzupełniające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, uwzględniające wypłacone przez ubezpieczyciela pozwanego świadczenia oraz wypłacone przez ZUS jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy.

Odszkodowanie za koszty leczenia oraz renta na zwiększone potrzeby

Powód podnosi także, że po wypadku, od września 2013 roku stosuje maści lecznicze oraz witaminowe na blizny pooparzeniowe (C., L., D., E.). Poszkodowany nie posiada wszystkich rachunków wskazujących wysokość poniesionych przez niego kosztów leczenia w związku z wypadkiem, jednakże miesięcznie na leczenie dermatologiczne wydaje około 150,00 zł, co w swojej opinii potwierdza również biegły chirurg plastyk.

Mając na uwadze powyższe powód domaga się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego odszkodowania za poniesione koszty leczenia za okres od 1 września 2013 roku do dnia 31 października 2016 roku w łącznej kwocie 5.634 zł [38 miesięcy x 150zł/m-c= 5.700 zł (kwota została pomniejszona o 66,00 zł wypłacone przez ubezpieczyciela pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego) oraz kwoty po 150,00 zł miesięcznej renty na przyszłość, począwszy od dnia 1 listopada 2016 roku, płatnej do 10 - tego dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia w płatności rat renty. (pismo procesowe z dnia 2.11.2016 r. k. 232 – 232 verte)

W piśmie procesowym z dnia 23.03.2017 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości wskazując, że kwota odszkodowania wypłacona przez ZUS rekompensuje pełną szkodę poniesioną przez powoda. Natomiast kwota zadośćuczynienia wskazana w pozwie jest rażąco wygórowana, przekraczająca granice umiarkowania oraz aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa stanowiłaby bezpodstawne wzbogacenie. (pismo procesowe z dnia 23.03.2017 r. 314 – 314 verte)

W piśmie procesowym z dnia 15.07.2020 r. powód ostatecznie sprecyzował swoje stanowisko w sprawie i wniósł o :

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 80.440 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
2. zwolnienie powoda od kosztów sądowy w całości.

Po sprecyzowaniu roszczeń wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda:

1. kwoty 158.440 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty
2. kwoty 5.634 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia za okres od 1 września 2013r. do dnia 31 października 2016r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma z dnia 26 października 2016 r. do dnia zapłaty.
3. kwoty 150 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 1 listopada 2016r. i na przyszłość wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat renty;
4. ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 28 czerwca 2013r. mogące ujawnić się w przyszłości;

5. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Powód wskazał, że aktualna wartość przedmiotu sporu wynosi 165.874 zł.

W uzasadnieniu podkreślono, że w wyniku wypadku przy pracy powód doznał rozległych blizn pooparzeniowych okolicy czołowo - skroniowej prawej, blizn pooparzeniowych wraz z deformacją przedramienia prawego, blizn pooparzeniowych pleców, jak również blizn prawej nogi w obrębie uda i kolana oraz blizny lewej nogi w obrębie uda (po przeszczepach skórnych). Wskazane blizny nie tylko w znaczący sposób oszpecają powoda, ale również skutkują zaburzeniami funkcji organizmu w zakresie ruchomości prawego barku czy lewej ręki - bliznowate przykurcze ograniczające funkcje stawów.

Według strony powodowej C. C. (1) nigdy nie powróci do sprawności sprzed wypadku, a pogarszający się zakres ruchomości stawów prawej ręki będzie wymagał okresowej i systematycznej rehabilitacji.

Dokonując niejako subsumpcji dotychczasowego stanowiska strona powodowa wskazała, że pogląd wyrażony w judykaturze i piśmiennictwie, w którym podkreśla się charakter kompensacyjny zadośćuczynienia, ze wskazaniem by świadczenie to miało odczuwalną wartość ekonomiczną jest jak najbardziej zasadny.

Pomocniczym kryterium oceny może być też stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób.

Według powoda wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu jest jedynie jednym z kryteriów ustalenia rozmiaru krzywdy poszkodowanego. Nie można jednakże pominąć, iż w przedmiotowej sprawie C. C. (1) doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 88%. (pismo procesowe z dnia 15.07.2020 r. k. 697- 698)

Na terminie rozprawy z dnia 16 lipca 2020 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie zmodyfikowanego powództwa w całości. (e – protokół rozprawy z dnia 16 lipca 2020 r. oświadczenie pełnomocnika pozwanego 00:06:15, płyta CD k. 707)

W piśmie procesowym z dnia 29 lipca 2020 r. pełnomocnik interwenienta ubocznego wskazał, że nie uznaje powództwa w kształcie rozszerzonym i wnosi o jego oddalenie. (piśmie procesowym z dnia 29 lipca 2020 r. k. 712 -713)

Na terminie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku z dnia 17 lutego 2022 r. strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie. (e – protokół rozprawy z dnia 17 lutego 2022 r. oświadczenie pełnomocnika powoda 00:02:30, oświadczenie pełnomocnika pozwanego 00:02:30, płyta CD k. 869)

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 17 lipca (...). Jako przeważającą działalność gospodarczą (kod (...)) wskazano transport kolejowy towarów. (odpis z KRS – k. 40-70)

Wykorzystanie sił przyrody w firmie pozwanego było warunkiem jej podstawowej działalności. Jest to przedsiębiorstwo usługowe w zakresie transportu towarów i ten zakład pracy korzystał w swojej działalności ze źródeł energii, przede wszystkim energii elektrycznej, za pomocą której poruszane były wszystkie użytkowane w zakładzie maszyny i urządzenia. (okoliczności bezsporne)

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. ma zawartą umowę o odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością z (...) SA w W.. ( certyfikat ubezpieczeniowy k. 111 - 116)

Powód C. C. (1) urodził się w dniu (...), legitymuje się wykształceniem zasadniczym zawodowym, z zawodu jest mechanikiem urządzeń kolejowych. (okoliczności bezsporne)

W okresie od 1 września 1980 r. do 30 czerwca 2015 r. powód C. C. (1) był zatrudniony na umowę o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, w (...) Spółce Akcyjnej w W. na stanowisku specjalisty rzemieślnika w Sekcji Utrzymania i Napraw Taboru w K. za wynagrodzeniem ostatnio w kwocie 2.018,99 zł miesięcznie. (umowa o pracę, angaże i świadectwo pracy w załączonych aktach osobowych, zaświadczenie o wynagrodzeniu k. 123)

Z przedłożonego zaświadczenia lekarskiego z dnia 22 października 2012 r., ważnego do dnia 22 października 2014 r., wynikało, że C. C. (1) był zdolny do podjęcia pracy na stanowisku specjalisty rzemieślnika (S1 56), w tym na wysokości. (zaświadczenie lekarskie w załączonych aktach osobowych )

C. C. (1) został poddany instruktażowi stanowiskowemu na stanowisku „dopuszczającego” w dniu 23.02.2011r. przez G. P.. (zaświadczenie lekarskie w załączonych aktach osobowych )

Według Świadectwa kwalifikacyjnego Nr 3/232/03 z dnia 1 października 2003 r. (bez terminu ważności) C. C. (1) był uprawniony do zajmowania się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci na stanowisku eksploatacji, w zakresie obsługi: Grupa 1. pkt 8. - elektryczna sieć trakcyjna 3 kV prądu stałego, z odrębną adnotacją: „pkt 8 - wyłącznie manipulacja odłącznikiem i zakładanie uszynień ochronnych”. (świadectwo kwalifikacyjne w załączonych aktach osobowych)

W dniu 24 października 2012 r. C. C. (1) odbył szkolenie okresowe z zakresu BHP pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych (specjalista rzemieślnik). (zaświadczenie w załączonych aktach osobowych )

W dniu 3 marca 2011 r. C. C. (1) został zapoznany z regulaminem pracy obowiązującym u pozwanej. Powód został zapoznany z regulaminem przygotowania miejsca pracy w pobliżu sieci jezdnej na hali utrzymania taboru oraz z Instrukcją bezpieczeństwa i higieny pracy przy utrzymaniu elektrycznych i spalinowych pojazdów trakcyjnych C. - 2 ( (... )34). (pisemne oświadczenia w załączonych aktach osobowych )

W dniu 23 lipca 2012 r. powód został przez pozwanego poinformowany o ryzyku zawodowym na stanowisku ślusarza przy naprawie i utrzymaniu taboru. ( informacja o ryzyku zawodowym w załączonych aktach osobowych k. )

C. C. (1) posiadał polecenie stałe przygotowania miejsca pracy w pobliżu sieci jezdnej nr (...) ważne od 1 VI 2011 r. do 31 V 2014 r. (polecenie w załączonych aktach osobowych)

W okresie zatrudnienia u pozwanego C. C. (1) wykonywał czynności pracownicze przy bieżącej konserwacji lokomotyw, w tym przy ich wodowaniu. (bezsporne)

W dniu 28 VI 2013 r. C. C. (1) od godziny 6.00 przystąpił do wykonywania swoich podstawowych czynności służbowych jako specjalista rzemieślnik w Sekcji Utrzymania i Napraw Taboru w K.. Praca miała być świadczona do godz. 18.00. Po godzi. 15.00 powód świadczył pracę w dwuosobowym zespole wraz z brygadzystą E. T. przy lokomotywie ST 44-199. Pracownicy byli ubrani w odzież i obuwie robocze. Podczas wykonywanego przeglądu konserwacyjnego tej lokomotywy brygadzista stwierdził niski stan wody w układzie chłodzenia i zdecydował, że lokomotywa ta musi być wodowana. Czynność wodowania lokomotywy powód wykonywał często u pozwanego pracodawcy. Miał on wiedzę, że w sieci elektrycznej jest prąd o napięciu 300 volt i, że jest to napięcie niebezpieczne. Wodowanie było wykonywane w dwie osoby: brygadzista, pracownik. Brygadzista pomagał wciągnąć wąż i odkręcał wodę w kranie. Natomiast pracownik obserwował ilość wody jak już podłączy wąż. Wodowanie polegało na podpinaniu węża pod lokomotywę, to było uzupełnienie wody, która jest potrzebna lokomotywie do chłodzenia. Były dwa punkty lokomotywy do umocowania węża. Przed podpięciem lokomotywy konieczne jest wyłączenie napięcia, tzn. jeśli podłączenie węża jest oddolnie, to wtedy nie trzeba, a jeśli oddolne jest nieczynne to trzeba podpiąć wąż od strony dachu i wtedy napięcie musi być odłączone. Przed podpięciem lokomotywy z dachu konieczne jest wyłączenie napięcia, tzn. jeśli podłączenie węża jest oddolnie, to wtedy nie trzeba, a jeśli oddolne jest nieczynne to trzeba podpiąć wąż od strony dachu i wtedy napięcie musi być odłączone. To była lokomotywa spalinowa, nad nią była sieć trakcyjna, która przed wodowaniem

powinna być odłączona od prądu. Wodowanie lokomotywy odbywało się po odłączeniu zasilania prądem. Nie wolno było wykonywać tej pracy jednoosobowo. Praca jednoosobowa była możliwa tylko w sytuacji, gdy robił to pracownik z uprawnieniami. Na hali były wyznaczone osoby, które były przeszkolone do wyłączania zasilania. W brygadzie były 3 osoby uprawnione do włączania napięcia trakcyjnego. Osoba, która ma nawadniać lokomotywę może do niej wejść z węzłem wodnym dopiero po odłączeniu napięcia, po potwierdzeniu tego faktu w książce. Nie wolno było wykonywać żadnej pracy na wysokości przy włączonej sieci. Codziennie były szkolenia przed zmianą. Pracownicy wiedzieli, że nie mogą wykonywać żadnej pracy na lokomotywie przy włączonym napięciu. Na korytarzu znajdowała się pisemna instrukcja z zakresu BHP. W instrukcji było przewidziane, że osoba wyłączająca zasilanie powinna słownie zawiadomić pracownika na lokomotywie o odłączeniu zasilania i o załączeniu również. Dopiero po odłączeniu sieci, w tym wypadku brygadzista, mógł wydać polecenie nawodnienia lokomotywy. Na dach pracownik mógł wyjść dopiero po otrzymaniu komendy od brygadzisty. Teoretycznie na hali w godzinach od 7 do 15 sieć powinna być wyłączona sieć trakcyjna. W celu przeprowadzenia wodowania lokomotywa około godz. 16.30 została wstawiona na specjalny tor na hali napraw w pozycji - czołem od bramy, od strony wschodniej. Na hali była sieć trakcyjna a to było potencjalne źródło zagrożenia. Ta sieć znajdowała się nad kanałem naprawczym. Wejście na dach lokomotywy odbywało się po wyłączeniu sieci trakcyjnej. Był do tego przeznaczony specjalny pracownik, który po zakończeniu procesu wydawał komendę „możemy ruszać” i było to odnotowywane w książce. Po komendzie dotyczącej odłączonego napięcia, pracownik mógł wejść na dach i podłączyć wąż. Komenda była wydawana po tym jak brygadzista wracał już po odłączeniu napięcia. Brygadzista po wyłączeniu napięcia i wydaniu polecenia podłączenia węża szedł odkręcić wodę w kranie. W praktyce nie zawsze brygadzista wracał do powoda, wszystko zależało od tego, jak daleko stała lokomotywa, nieraz stały trzy w rzędzie. Kiedy dotyczy to pierwszej lokomotywy, to mógł wydać komendę jeszcze przy wyłączniku napięcia, jak nie było dużo lokomotyw to było to słychać.

W hali była duża liczba lokomotyw. Gdy wjeżdżały lokomotywy spalinowe na hali panował hałas. Wodowanie musiało odbyć się na specjalnym wydzielonym torze, ponieważ nie było możliwości wjechania lokomotywą ST 44 na inny tor ze względu na jej masę uwzględniając zapadnię wagonową znajdującą się na tym torze. Tor ten mieścił się pod siecią trakcyjną o napięciu znamionowym 3kV DC. Sieć trakcyjna była odłączana od energii elektrycznej specjalnym odłącznikiem. Przed halą był specjalny wyłącznik i do niego udawał się przeszkolony pracownik, który dokonywał wyłączenia i wtedy włączały się dzwonki a na semaforach świetlnych pojawiały się zielone światła, które były widoczne tylko na zewnątrz lokomotywy. Dzwonki były bardzo głośne - osoba będąca w lokomotywie też je słyszała. Sygnalizacja dźwiękowa działała w sytuacji przełączania z jednego stanu na drugi. Ona działała około 1 minuty. Dodatkowo odłączenie napięcia było sygnalizowane przez powieszenie tyczki przed lokomotywą łączącą sieć z szyną. Dzięki temu pracownik wiedział, że doszło do wyłączenia trakcji. Aby wyłączyć sygnały trzeba było mieć klucz i użyć go w urządzeniu odległym około 30 m od szafy, gdzie się włączało zasilanie. (protokół powypadkowy k. 9 – 10, zeznania powoda 00:09:10 i dalej, płyta CD k. 332 w zw. z 00:06:10, płyta CD k. 766, zeznania świadka A. J. (...) i dalej, płyta CD k. 332, zeznania świadka E. T. 00:53:59, płyta CD k. 332, zeznania świadka K. W. 01:10:35 i dalej, płyta CD k. 332, zeznania świadka P. K. 01:20:55, płyta CD k. 332, zeznania świadka M. B. 00:08:47 i dalej, płyta CD k. 368, zeznania świadka R. R. 00:22:02 i dalej, płyta CD k. 368, zeznania świadka A. B. 00:07:22, płyta CD k. 445)

W dniu 28 czerwca 2013 r. manewru wstawienia lokomotywy na halę dokonał maszynista M. B.. Wstawił on tę lokomotywę używając jako napędu mniejszą lokomotywę. Po wstawieniu lokomotywy zabezpieczył ją płozami, odcepił sprzęg i odjechał przed halę tą mniejszą lokomotywą. Przed przystąpieniem do pracy brygadzista dokonał o godz. - 16.40 wpisu do „Książki załączeń i wyłączeń napięcia. Pomimo wpisu do książki brygadzista nie dokonał wówczas odłączenia od energii elektrycznej sieci trakcyjnej. O godzinie 16.50 powód wraz z E. T. przystąpili do przygotowania lokomotywy do wodowania. Lokomotywę typu ST 44 można było wodować na dwa sposoby, tj. od dołu z poziomu posadzki pod ciśnieniem, przez króćce spustowo-napełniające przy podwoziu lokomotywy lub poprzez grawitacyjne zalewanie przez wlew do zbiornika wyrównawczego z dachu pojazdu. Przy pierwszej metodzie podłączano wąż gumowy w oplocie metalowym zakończony króćcem do króćca w lokomotywie. On był stałym elementem wyposażenia w lokomotywie. Do tego wystarczyło ciśnienie istniejące w sieci wodociągowej. Przy drugiej metodzie pracownik musiał wejść na sam dach lokomotywy. Procedura zależy od konkretnych uwarunkowań. Gdy nie ma nad lokomotywą sieci trakcyjnych to można wziąć drabinę i po niej wejść na lokomotywę. Gdy sieć występuje to



sprawa jest skomplikowana. Na ten przypadek przewidziana jest szczegółowa procedura. Jest to określone w instrukcji (...) 2, która jest nazwana Instrukcją (...) przy utrzymaniu elektrycznych i spalinowych pojazdów trakcyjnych. Ona wymaga także wprowadzania regulaminu załączania i wyłączania sieci trakcyjnych.

Przy drugiej metodzie wodowania wąż trzeba wciągnąć na dach lokomotywy. W celu podczepienia węża w tej drugiej metodzie należało wejść na dach i podpiąć go pod zawór. Dopasowana końcówka z króćcem w lokomotywie znajdowała się na węźle do wodowania w tylnej części hali. Wąż do wodowania lokomotywy był to wąż gumowy zbrojony linką metalową. W części hali, na której stała lokomotywa ST 44, ale wąż do wodowania był bez odpowiedniej końcówki. Gdy króciec jest sprawny nie trzeba wówczas wchodzić na dach, aby nawodnić lokomotywę. Metoda nawodnienia poprzez króciec albo od góry zależała od decyzji brygadzysty. Pracownicy zdecydowali się na wodowanie lokomotywy z dachu. Wąż, którym powód mógł tego dnia wodować lokomotywę w inny sposób był uszkodzony. Wężę do wodowania na stanie pracodawcy stanowiły stare modele. Gdyby lokomotywa została ustawiona w tym samym kierunku jak była, ale na samym końcu hali, to wówczas możliwe byłoby nawodnienie poprzez króciec, gdy był on sprawny. Wąż nie sięgał do króćca przy takim ustawieniu lokomotywy. Przepisy przewidują, że nie można przybliżyć się do sieci trakcyjnej na odległość mniejszą, niż 150 cm. (protokół powypadkowy k. 9 – 10, zeznania powoda 00:09:10 i dalej, płyta CD k. 332 w zw. z 00:06:10, płyta CD k. 766, zeznania świadka A. J. (...) i dalej, płyta CD k. 332, zeznania świadka E. T. 00:53:59, płyta CD k. 332, zeznania świadka K. W. 01:10:35 i dalej, płyta CD k. 332, zeznania świadka P. K. 01:20:55, płyta CD k. 332, zeznania świadka M. B. 00:08:47 i dalej, płyta CD k. 368, zeznania świadka R. R. 00:22:02 i dalej, płyta CD k. 368, zeznania świadka A. B. 00:07:22, płyta CD k. 445)

Około godziny 17.00 C. C. (1) wszedł do lokomotywy i przez drzwi z korytarza pomiędzy kabiną a przedziałem maszynowym (przedsionek) odbierał węża do nawadniania od brygadzysty. Rozwijał tego węża z brygadzystą i ciągnął go do korytarza w lokomotywie. Wąż rozciągany jest w momencie, gdy napięcie elektryczne jest jeszcze włączone. Powód był na korytarzu i musiał wychylić się z luku a następnie od góry podpiąć wąż. Nie było zagrożenia porażenia prądem w przypadku, gdy pracownik stał z węźlem na poziomie pokładu lokomotywy. Wąż był zaraz przy przedsionku. Brygadzista udał się do odłącznika, który znajdował się tuż przed bramą, aby wyłączyć zasilanie prądem a powód miał czekać na jego komendę. W końcu hali była tablica świetlna, na której, gdy wyłączyło się zasilanie tablica sygnalizowała zieloną lampką. Powód znajdował się około 30 m od tej tablicy i będąc w luku nie miał możliwości obserwowania tej tablicy, bo musiałby w tym celu wejść na dach lokomotywy. Powód bez wcześniejszej sygnalizacji o odłączeniu prądu i bez wyraźnej komendy brygadzysty, po odebraniu węża wszedł do wjazdu na dach lokomotywy. Brygadzistę i powoda dzieliła odległość około 20 m. Dach był na wysokości około 50 cm od poziomu podłogi. Odległość od podłogi do sufitu wyniosła około 180 cm w miejscu, gdzie znajdował się powód. Powód zaczął przepychać węża i stanął wówczas jedną nogą na stopniu drabinki a częściowo jego ciało znajdowało się ponad poziomem dachu, gdzie można się dostać w konsekwencji wejścia na stopień. Były trzy stopnie drabinki, żeby można było poprzez luk wejść na dach. Już z pierwszego stopnia głowa wychodziła na zewnątrz lokomotywy, przy 3 stopniu 3/4 człowieka było na dachu. W celu wejścia na dach, trzeba było się jeszcze wspiąć. C. C. (1) został porażony prądem z sieci trakcyjnej w wyniku kontaktu węża z tą siecią trakcyjną. Powód trzymał węża w chwili porażenia prądem. Powód, gdy wchodził na dach lokomotywy to zdawał sobie sprawę, że napięcie w sieci energetycznej nad lokomotywą nie zostało wyłączone. Gdy brygadzista znalazł się przed odłącznikiem usłyszał nagle jęk oraz uderzenie wydobywające się z hali a następnie zobaczył nogi leżącego na dachu powoda, natomiast wąż spadł z dachu. E. T. natychmiast odłączył napięcie i wyłączył sygnalizację dźwiękową i wraz z maszynistą M. B. udał się na dach lokomotywy. Na dachu leżał nieprzytomny powód z poparzoną prawą ręką, prawym barkiem i prawym kolanem. Po chwili powód odzyskał przytomność, ale nie było z nim kontaktu. M. B. i E. T. przenieśli powoda na zewnątrz lokomotywy na hale i udzielili mu pierwszej pomocy. Brygadzista powiadomił o zdarzeniu dyspozytora, który wzywał na miejsce Pogotowie (...) oraz zawiadamiał o zdarzeniu dyspozytora koordynującego w Ł.. Powód został odwieziony przez Pogotowie (...) do Szpitala w K. a stamtąd został on przetransportowany do Centrum (...) w S.. (protokół powypadkowy k. 9 – 10, zeznania powoda 00:09:10 i dalej, płyta CD k. 332 w zw. z 00:06:10, płyta CD k. 766, zeznania świadka A. J. (...) i dalej, płyta CD k. 332, zeznania świadka E. T. 00:53:59, płyta CD k. 332, zeznania świadka K. W. 01:10:35 i dalej, płyta CD k. 332, zeznania świadka P. K. 01:20:55, płyta CD k. 332, zeznania świadka M. B. 00:08:47 i dalej, płyta CD k. 368, zeznania świadka R. R. 00:22:02 i dalej, płyta CD k. 368, zeznania świadka A. B. 00:07:22, płyta CD k. 445)

E. T. posiadał polecenie stałe przygotowania miejsca pracy w pobliżu sieci jezdnej nr (...) ważne od 1 VI 2011 r. do 31 V 2014 r. oraz został zapoznany z regulaminem przygotowania miejsca pracy w pobliżu sieci jezdnej na hali utrzymania taboru oraz z Instrukcją bezpieczeństwa i higieny pracy przy utrzymaniu elektrycznych i spalinowych pojazdów trakcyjnych C. - 2 ( (...))34). (protokół powypadkowy k. 9 – 10, zeznania świadka E. T. 00:53:59, płyta CD k. 332)

Powód C. C. (1) w okresie od dnia 29 czerwca do 19 sierpnia 2013 r. był hospitalizowany na Oddziale Chirurgicznym w Centrum (...) w S., gdzie rozpoznano u niego oparzenie termiczne i elektryczne IIb/III stopnia prawej ręki, uda i podudzia oraz pleców po stronie prawej zajmujące 10 % powierzchni ciała. Zastosowano leczenie farmakologiczne i usprawniające i zalecono dalsze tego rodzaju leczenie.

Następnie od 19 sierpnia do 11 września 2013 r. powód był hospitalizowany na Oddziale (...) w Centrum (...) w S., gdzie zastosowano leczenie farmakologiczne oraz usprawniające (fizjoterapia), a także został on skierowany do leczenia operacyjnego. (karta informacyjna 20 - 21)

W okresie od 11 września do 19 września 2013 r. powód przebywał na Oddziale Chirurgicznym w Centrum (...) w S., gdzie przeprowadzono operację przeszczepu skóry i zalecono dalszą kontrolę w Poradni (...) Ogólnej, natłuszczenie miejsc wygojonych maściami oraz dalszą rehabilitację w miejscu zamieszkania. (karta informacyjna 22 - 23)

W okresie od października do grudnia 2013 r. powód był leczony w Poradni Przychodni Centrum (...) w S.. (historia choroby k. 24 – 24 verte)

Po opuszczeniu szpitala powód kontynuował leczenie usprawniające (w tym prywatna rehabilitacja), z którego korzysta do chwili obecnej. W celu poprawienia wyglądu skóry powód stosował i nadal stosuje liczne leki i maści. Miał także smarowane plecy. W ciągu miesiąca powód zużywał około 5 opakowań kremu K.. Gdy powód opuścił szpital to nie był samodzielny, gdyż jego prawa ręka była niesprawna i wymagała też masażu. Do pół roku po opuszczeniu szpitala powód nie mógł samodzielnie funkcjonować. Powód jest praworęczny. Małżonka opiekowała się mężem po hospitalizacji i nie wynajęto specjalnej opiekunki. W okresie kiedy powód wymagał pomocy jego małżonka pracowała zawodowo i nie zrezygnowała z pracy. Nikogo w związku z koniecznością pomocy powód nie zatrudniał. Pomagała mu jeszcze trochę teściowa. Przez długi czas powód posługiwał się lewą ręką a nie prawą. Małżonka musiała zmieniać opatrunki, wozila powoda na rehabilitację, początkowo miał problemy, żeby samodzielnie się ubrać, potem się to udawało. Nie miał on zaleconego leżenia. Na początku nie robił zakupów, nie przygotowywał posiłków, ale potem robił to sam. Tak było w okolicy pół roku, kiedy samodzielnie nie mógł tego robić. (zeznania świadka A. C. 01:25:28 i dalej, płyta CD k. 332, zeznania powoda 00:06:10, płyta CD k. 766)

W okresie od 21 X 2013 r. do 23 V 2016 r. powód odbywał leczenie rehabilitacyjne w (...) w K.. Korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych takich jak min. z zabiegów laserowych, ultradźwięków, jonosfery. (historia choroby z (...) k. 25 -28, k. 133 - 134zaświadczenie k. 29, k. 132)

W okresie od 24.04.2015 r. do 14.05.2015 r. powód leczył się w (...) z powodu zaburzeń adaptacyjnych. (historia choroby z PZP k. 30 – 33 verte)

Od 28 IV 2015 r. do 29 IV 2016 r. powód leczył się w (...) Sp. z o.o. we W.. (historia choroby z (...) Barska Sp. k. 135 – 138, k. 153 - 155)

Powód w okresie od 25 III 2015 r. do 13 I 2016 r. leczył się w (...). (historia choroby k. 148 - 152)

Pozwany pracodawca sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy Nr (...) z dnia 25 VII 2013r., w którym uznał zdarzenie z dnia 28 czerwca 2013 r. za wypadek przy pracy na skutek, którego powód doznał oparzenia elektrycznego II/III stopnia tułowia, prawej kończyny górnej, prawego uda i podudzia 10% (...) i ustalił jako przyczyny wypadku:

#### I przyczyny techniczne:

1. Porażenie prądem elektrycznym o napięciu znamionowym 3 kV DC w wyniku kontaktu uszkodzonego z siecią trakcyjną (przyczyna bezpośrednia)
2. Wodowanie lokomotywy pod siecią trakcyjną bez wyłączenia napięcia (przyczyna pośrednia)
3. Brak możliwości powiązania systemu zabezpieczeń pracy pod siecią trakcyjną z włazem wejściowym na dach lokomotywy ST 44 (przyczyna pośrednia).

#### II. Przyczyny organizacyjne:

1. Wodowanie lokomotywy w części hali od strony wjazdu od bramy wschodniej, gdzie nie było węża z końcówką kompatybilną z króćcem przy podwoziu lokomotywy (przyczyna pośrednia).
2. Wodowanie lokomotywy ST 44 z dachu pojazdu pomimo możliwości wodowania poprzez króćce przy podwoziu pojazdu (przyczyna pośrednia).

#### III. Przyczyny ludzkie:

1. Dopuszczenie przez brygadzystę i jednocześnie „dopuszczającego” do pracy pod załączoną siecią trakcyjną 3 kV DC bez przygotowania miejsca pracy pod siecią trakcyjną zgodnie z Instrukcją (...) przy utrzymaniu elektrycznych i spalinowych pojazdów trakcyjnych C. - 2 i Regulaminu przygotowania miejsca pracy w pobliżu sieci jezdnej w hali utrzymania taboru na terenie Sekcji Utrzymania i Napraw Taboru w K. (przyczyna pośrednia)
2. Wejście przez uszkodzonego na dach lokomotywy pomimo wiedzy, że sieć trakcyjna jest nieodłączona (przyczyna pośrednia).

Brygadzysta, który kierował pracą uszkodzonego a jednocześnie był „dopuszczającym” dopuścił go do pracy pod czynną siecią trakcyjną bez uprzedniego przygotowania miejsca do pracy pod siecią zgodnie z Instrukcją (...) przy utrzymaniu elektrycznych i spalinowych pojazdów trakcyjnych C. -2, naruszając § 6 pkt 1, 4 § 7 pkt. 1, § 12 pkt. 2,6,7,8 pkt. 1 ww. instrukcji przez co doprowadził do możliwości wystąpienia stanu bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia pracownika.

Nie stwierdzono, aby wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było naruszenie przez uszkodzonego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub w skutek rażącego niedbalstwa. Nie stwierdzono też stanu nietrzeźwości albo użycia przez uszkodzonego pracownika środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczyniające się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy. Wyniki na obecność alkoholu w organizmie powoda wykazały bowiem: alkohol etylowy - wynik badania - 0,01 przy zakresie referencyjnym - 0-0,2 jednostka miary - promil (protokół powypadkowy k. 9 – 10, opinia biegłego z zakresu toksykologii klinicznej i neurologii P. R. k. 456 – 458 verte)

Wynik badania laboratoryjnego z godziny 19.20 w dniu 28 VI 2013 r. wykonany u powoda, którym stwierdzono we krwi, który wykazał obecność 0,01 ‰ (przy wartościach referencyjnych od 0,00- 0,2 ‰) z punktu widzenia toksykologicznego należy traktować jako stan nieobecności we krwi alkoholu.

Powód w chwili oznaczenia zawartości alkoholu etylowego we krwi był trzeźwy. - tj. w dniu 28 VI 2013r o godz. 19.20.

Zatem w chwili badania powód był trzeźwy i zgodnie z przytoczonymi wytycznymi brak jest podstaw do przeprowadzenia obliczeń i analizy retrospektywnej poziomu etanolu w organizmie C. C. (1) 2,5 godziny wcześniej, tj. w chwili wypadku a zatem brak jest podstaw by kwestionować jego trzeźwość w chwili wypadku.

Brak jest jakichkolwiek informacji na temat zachowania - stanu klinicznego powoda wskazujących na jego stan nietrzeźwości w chwili wypadku - czy samym dniu tj. 28 VI 2017r. (opinia biegłego toksykologa k. 456 – 458 verte)

Powód podpisał protokół powypadkowy, gdy jego stan zdrowia uległ poprawie, po uzyskaniu zgody ordynatora Szpitala. C. C. (1) nie złożył żadnych zastrzeżeń do treści protokołu powypadkowego oraz nie wystąpił do Sądu z pozwem o sprostowanie treści tego protokołu. (zeznania świadka R. R. 00:22:02, płyta CD k. 368, protokół powypadkowy k. 9 – 10)

Wskazać można następujące przyczyny wypadku C. C. (1) w dniu 28 VI 2013 r.:

Przyczyny wypadku wynikające z nieprawidłowości technicznych:

Przyczyna bezpośrednia.

- brak urządzeń zabezpieczających wyjście pracownika na dach lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną;

Przyczyna pośrednia:

- brak w miejscu ustawienia lokomotywy ST-44, sprawnych urządzeń umożliwiających wodowanie lokomotywy przy podwoziu;

#### ***Przyczyny wypadku wynikające z nieprawidłowej organizacji pracy:***

Przyczyna bezpośrednia: brak ;

Przyczyna pośrednia:

- wodowanie lokomotywy ST 44 z dachu pojazdu pomimo możliwości wodowania pojazdu przy podwoziu;

- ustawienie lokomotywy ST 44 w miejscu, gdzie nie było możliwości wodowania lokomotywy przy podwoziu;

- możliwość wyjścia C. C. (1) na dach lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną;

- nie odłączenie sieci trakcyjnej od napięcia przed rozpoczęciem przygotowania do wodowania lokomotywy ST 44 z dachu pojazdu;

- dopuszczenie przez E. T. - jednocześnie „kierującego zespołem” i „dopuszczającego” - do możliwości wykonywania pracy pod załączoną siecią trakcyjną, bez przygotowania miejsca pracy według Instrukcji C.-2;

- brak nadzoru „kierującego zespołem” nad sposobem wykonywania czynności przez C. C. (1), w momencie odejścia E. T. od lokomotywy ST 44 dla wykonania czynności „dopuszczającego”, tj. odłączenia sieci trakcyjnej od napięcia;

- połączenie wykonywanych przez E. T. funkcji: „kierującego zespołem” i „dopuszczającego do pracy”;

#### ***Przyczyny wynikające z nieprawidłowych zachowań człowieka:***

Przyczyna bezpośrednia:

- wyjście C. C. (1) na dach lokomotywy ST 44 w strefę zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym pod czynną siecią trakcyjną;

Przyczyna pośrednia:

- niepewnienie się C. C. (1), co do stanu sieci trakcyjnej przed wyjściem na dach lokomotywy ST 44;

- zlekceważenie przez C. C. (1) zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym na dachu lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną.

Przyczyny wypadku są to wszelkie braki i nieprawidłowości, które bezpośrednio lub pośrednio przyczyniły się do powstania wypadku, związane z czynnikami materialnymi (technicznymi), z ogólną organizacją pracy w zakładzie lub organizacją stanowiska pracy oraz związane z pracownikiem.

Analizę przyczyn wypadku przeprowadzono w oparciu o metodę klasyfikacji w obszarach; technicznym, organizacji i czynnika ludzkiego, przyjętą przez Główny Urząd Statystyczny, wprowadzoną poprzez rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 stycznia 2009 r. w sprawie statystycznej karty wypadku przy pracy (Dz. U. Nr 14, poz. 80) i określona jest w załączniku nr 2 do tego rozporządzenia.

Użyte określenia:

- Bezpośrednia przyczyna wypadku to przyczyna bez wystąpienia, której zdarzenie nie zaistniałoby

- P. przyczyna wypadku to przyczyna, która doprowadziła do zaistnienia zdarzenia, z wyłączeniem przyczyn bezpośrednich.

Z systematyki badania wypadków wynika, iż dla zaistnienia wypadku istotne są zarówno pośrednie, jak i bezpośrednie przyczyny zdarzenia.

Z okoliczności wynikających z akt sprawy w kontekście „decydującego charakteru” przyczyn wypadku w dniu 28.06.2013 r. wskazać można:

1) Zasadnicze dla powstania sytuacji wypadkowej, w której zaistniało zagrożenie porażeniem prądem elektrycznym z sieci trakcyjnej, było ustawienie lokomotywy ST 44 w miejscu, gdzie nie było możliwości wodowania przy podwoziu lokomotywy, a konieczne było wodowanie lokomotywy ST 44 z dachu pojazdu, przy podjęciu dodatkowego ryzyka związanego z pracą na wysokości.

2) Istotne dla organizacji pracy w zakresie nadzoru oraz egzekwowania przestrzegania przepisów przez C. C. (1), to brak możliwości wykonywania przez E. T. obowiązków określonych w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 17 września 1999 r. w sprawie bhp przy urządzeniach i instalacjach energetycznych:

§ 71. 2. Do obowiązków kierującego zespołem pracowników kwalifikowanych w szczególności należy:

- zapewnienie wykonania pracy w sposób bezpieczny,

- nadzorowanie przestrzegania przez podległych pracowników przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w czasie wykonywania pracy.

Określonych w Instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy przy utrzymaniu elektrycznych i spalinowych pojazdów trakcyjnych C.-2:

§ 7 pkt. 5. Kierujący zespołem powinien sprawować bieżący nadzór nad podległymi mu pracownikami w taki sposób, by nie dopuścić do powstania zagrożeń dla ich życia i zdrowia poprzez połączenie obowiązków „kierującego zespołem” i „dopuszczającego” pomimo, iż ustawodawca oraz pracodawca rozróżnił te funkcje oraz przypisał im obowiązki i zakres odpowiedzialności.

3) Zgodnie z przyjętą w systematyce badania wypadków definicją „bezpośredniej przyczyny” wypadku, konieczne dla zaistnienia wypadku w dniu 28.06.2013r. było działanie C. C. (1), polegające na wyjściu C. C. (1) na dach lokomotywy ST 44 w strefę zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym pod czynną siecią trakcyjną.

Przy ustaleniu przyczyn wypadku przy pracy należało uwzględnić istotne okoliczności dotyczące organizacji pracy w dniu 28 VI 2013r., w tym min. przede wszystkim:

- organizację miejsca oraz sposobu wykonywania pracy w dniu 28 VI 2013 r., tj.: ustawienia lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną, w miejscu, gdzie nie było możliwości wodowania lokomotywy przy podwoziu, a konieczne było wodowanie lokomotywy ST 44 z dachu pojazdu, przy podjęciu dodatkowego nieuzasadnionego ryzyka związanego z wykonywaniem przez pracownika pracy na wysokości;

- organizacji nadzoru nad sposobem wykonywania pracy w dniu 28 VI 2013 r., tj.: ograniczenie możliwości wykonywania przez E. T. obowiązków w zakresie BHP, poprzez połączenie funkcji „kierującego zespołem” i „dopuszczającego” pomimo, iż ustawodawca oraz pracodawca rozróżnił te funkcje oraz przypisał im obowiązki i zakresy odpowiedzialności.

Reasumując na podstawie okoliczności wynikających z akt sprawy, wskazać można bezpośrednie przyczyny wypadku C. C. (1) w dniu 28 VI 2013 r.:

- przyczyny wypadku wynikające z nieprawidłowości technicznych:

przyczyna bezpośrednia: brak urządzeń zabezpieczających wyjście pracownika na dach lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną;

- przyczyny wypadku wynikające z nieprawidłowych zachowań człowieka:

- przyczyna bezpośrednia: wyjście C. C. (1) na dach lokomotywy ST 44 w strefę zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym pod czynną siecią trakcyjną;

Z definicji przyczyny bezpośredniej wynika, iż jest to przyczyna bez wystąpienia której zdarzenie nie zaistniałoby.

Wynika z tego, iż wypadek w dniu 28 VI 2013 r. nie zaistniałby bez wejścia uszkodzonego na dach lokomotywy, w strefę zagrożenia porażeniem prądem elektrycznym. Wskazać przy tym należało na okoliczności zdarzenia, składające się na logiczną sekwencję prowadzącą do powstania wypadku w dniu 28 VI 2021 roku.

W systematyce badania wypadków taki ciąg logiczny wynika z zależności przyczyn bezpośrednich od opisanych przyczyn pośrednich. Stąd, jeżeli wśród przyczyn wypadku rozpatrywane są jedynie te, które wynikają z zachowań samego uszkodzonego, to logika ciągu przyczynowo - skutkowego jest zaburzona.

Wskazać zatem należało na przyczyny wynikające z zachowania uszkodzonego oraz przyczyny wynikające z okoliczności, w których takie zachowanie uszkodzonego było możliwe.

Przyczyny wynikające z nieprawidłowych zachowań człowieka:

- przyczyna bezpośrednia: wyjście C. C. (1) na dach lokomotywy ST 44 w strefę zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym pod czynną siecią trakcyjną;

- przyczyna pośrednia:

- niepewnienie się C. C. (1), co do stanu sieci trakcyjnej przed wyjściem na dach lokomotywy ST 44;

- zlekceważenie przez C. C. (1) zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym na dachu lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną.

Wynika z tego, iż wypadek w dniu 28 VI 2013 roku nie zaistniałby bez wejścia uszkodzonego na dach lokomotywy, w strefę zagrożenia porażeniem prądem elektrycznym.

Nie ulega wątpliwości, iż podanie C. C. (1) węża do wodowania przez E. T. uruchomiło sekwencję wyjścia C. C. (1) na dach lokomotywy z wężem do wodowania.

Zapewnienie urządzeń ochronnych zabezpieczających wyjście pracownika na dach lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną, które spełniałyby wymagania wskazane w obowiązujących przepisach, zapobiegłoby możliwości operowania przez C. C. (1) w strefie zagrożenia porażeniem prądem elektrycznym.

Brak w miejscu ustawienia lokomotywy urządzeń umożliwiających wodowanie lokomotywy przy podwoziu oznacza zwiększenie ryzyka związanego z wykonywaniem czynności wodowania przy pozycji z dachu lokomotywy.

Zgodnie z dokumentami zawartymi w aktach sprawy były możliwości bezpiecznego wodowania z dachu, w warunkach przestrzegania procedur i zasad BHP przez C. C. (1) oraz E. T..

Przepisy Kodeksu cywilnego nie stanowią o systematyce badania wypadków. Postępowanie w tym zakresie określone jest modelem EUROSTAT, przyjętym przez Główny Urząd Statystyczny oraz stosowanym w postępowaniu zespołów powypadkowych oraz inspektorów pracy PIP. Do zaistnienia wypadku w dniu 28 VI 2013 r. doprowadziło nieprzestrzeganie procedur i zasad BHP przez C. C. (1) oraz E. T., w warunkach w których pracodawca uznał za konieczne przypisanie pracownikom szczegółowych obowiązków w zakresie bezpieczeństwa pracy, m.in.:

- instrukcja BHP przy utrzymaniu elektrycznych i spalinowych pojazdów trakcyjnych C.-2 (k. 421-432v);

#### §7 - Nadzór w czasie pracy

1. Kierujący zespołem powinien sprawować bieżący nadzór nad podległymi mu pracownikami w taki sposób, by nie dopuścić do powstania zagrożeń dla ich życia i zdrowia.

Wymagany sposób postępowania E. T. został wskazany również przez

ustawodawcę w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 17 września 1999 r. w sprawie

bhp przy urządzeniach i instalacjach energetycznych (Dz.U. 1999 Nr 80 poz. 912);

§ 81 w razie konieczności opuszczenia miejsca pracy przez kierującego zespołem pracowników lub nadzorującego, dalsze wykonywanie pracy powinno być przerwane, zespół pracowników wyprowadzony z miejsca pracy, a miejsce pracy odpowiednio zabezpieczone przed dostępem osób postronnych.

Nie może pomijać okoliczności wypadku w dniu 28 VI 2013 r. wynikających z obowiązujących regulaminów, procedur i instrukcji dotyczących rozpatrywanego zdarzenia. Nie może pomijać też dowodów z dokumentów zawartych aktach sprawy.

Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z dokumentami pozwanego, tj. zapisami w „Książce załączeń i wyłączeń napięcia”, wypadek w dniu 28 VI 2013r. nastąpił po potwierdzeniu przez E. T. odłączenia napięcia sieci trakcyjnej. Zatem formalnie, C. C. (1) porażony został prądem elektrycznym po odłączeniu zasilania trakcji przez E. T..

Z dokumentów zawartych w aktach sprawy brak jest podstaw do wzruszenia ustaleń zawartych w protokole powypadkowym z dnia 25.07.2013 r. (opinia biegłego z zakresu BHP inż. J. K. k. 789 -803 verte, opinia uzupełniająca k. 823 – 827 verte, dokumentacja technologiczna systemu utrzymania – lokomotywa spalinowa serii ST 44 k. 419 - 420, instrukcja BHP przy utrzymaniu elektrycznych i spalinowych pojazdów trakcyjnych C. k. 421 – 432, regulamin przygotowania miejsca pracy na sieci trakcyjnej dla wykonania przeglądów pod siecią trakcyjną na hali utrzymania taboru na ternie Sekcji Utrzymania i Napraw Taboru w K. k. 433 – 434 verte)

Pismem z dnia 8 października 2015 r., doręczonym w dniu 21 października 2015 r., C. C. (1) wezwał (...) w W. do zapłaty na jego rzecz kwoty 200.000 zł zadośćuczynienia, kwoty 71.256 zł odszkodowania za poniesione koszty opieki

naliczone do końca X 2015 r., renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1.830 zł miesięcznie do 10 – tego dnia każdego miesiąca, począwszy od XI 2015 r. a także kosztów poniesionych w związku z dojazdami bliskich do szpitala, dojazdami do placówek medycznych i zakupu szyny w łącznej kwocie 7.521,54 zł. (wezwanie do zapłaty z dnia 8 października 2015 r. k. 12 – 14)

Decyzją z dnia 19 grudnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. przyznał powodowi prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 27 XII 2013 r. do 24 VI 2014 r. w wysokości 100 % podstawy wymiaru. (decyzja ZUS w załączonych aktach osobowych k. )

Decyzją z dnia 25 lutego 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (22 %) będącego następstwem wypadku przy pracy z dnia 28 VI 2013 r. w wysokości 16.060,00 zł, tj. 22 % x 730,00 zł za każdy procent długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. (decyzja ZUS k. 19)

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) SA uznało odpowiedzialność pozwanej (...) SA w 70% (30 % przyczynienie poszkodowanego) i podjął wypłatę zadosyćuczynienia na rzecz C. C. (1) w wysokości 48.272,00 zł. (pismo (...) k. 177)

W dniu 2 sierpnia 2016 r. powód został zbadany przez biegłego lekarza chirurga plastycznego dr n. med. C. D., który uznał, że powód w wyniku wypadku przy pracy z dnia 28 VI 2013 r. doznał oparzenia elektrycznego (łukiem elektrycznym wysokiego napięcia - 3 KV - z kolejowej sieci trakcyjnej), w wyniku którego skutkiem były oparzenia stopnia II b i III (czyli oparzenia powodujące martwicę skóry) ręki prawej i przedramienia prawego, które powodowały martwiczy (niedokrwienny) przykurcz bliznowaty oraz pleców w okolicy łopatkowo barkowej prawej i kolana prawego, które były tzw. „znamionami przebiccia”, charakterystycznymi anatomicznie dla oparzenia elektrycznego.

Blizny pooparzeniowe i pooperacyjne u powoda mają charakter trwałe i są nieusuwalne, tak samo jak i deformacja bliznowata prawego przedramienia, która z punktu widzenia chirurgii plastycznej jest amputacją wyglądu anatomicznego przedramienia.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej u powoda na skutek doznanych przez niego oparzeń elektrycznych odniesionych w wypadku przy pracy z dnia 28 VI 2013 r. doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Zgodnie z definicją medyczną blizna jest jednym z „podstawowych wykwitów chorobowych skóry” (czyli ex definitione zmianą patologiczną), która powstaje „w następstwie uszkodzenia skóry właściwej (uszkodzenie takie powstać może zarówno w wyniku choroby skóry, chorób układu naczyniowego i metabolicznych prowadzących do martwicy skóry, jak i w wyniku urazów mechanicznych i chirurgicznych prowadzących do powstania ran urazowych i ran chirurgicznych) i zastąpienia jej tkanką łączną włóknistą” (J. S., C. T.; „Choroby skóry”, podręcznik dla studentów i lekarzy, (...) W., 1994, str. 28-35). Z punktu widzenia chirurgii plastycznej każda blizna, również ex definitione stanowiąca fizjopatologicznie korzystne następstwo wygojenia się każdej rany, zarówno urazowej (a w tym także rany oparzeniowej) jak i chirurgicznej, stanowi jednocześnie czynnościowe uszkodzenie skóry i oszpecenie wyglądu ciała, bowiem jej istnienie w żadnej mierze nie jest stanem prawidłowym, którego jedynie obiektywna ocena odniesiona być musi do stanu prawidłowego sprzed wypadku, jakim jest brak blizny, ponieważ każda blizna stanowi upośledzenie funkcji estetycznej ciała.

Oszpecenie wyglądu (jako upośledzenie funkcji estetycznej ciała) i upośledzenie czynnościowe skóry jako narządu ciała z punktu widzenia chirurgii plastycznej skutkuje uszczerbkiem na zdrowiu; ponieważ blizny mają charakter trwałe, to uszczerbek na zdrowiu nimi powodowany jest również uszczerbkiem trwałym. Trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany bliznami pooparzeniowymi u powoda należy ocenić następująco:

Blizna pooparzeniowa w okolicy czołowo-skroniowej prawej wyłącznie z punktu widzenia chirurgii plastycznej - 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu wg par. 19 a Załącznika do Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 XII 2002 r. Dz. Ust Nr 234 Poz.1974, jako dolną wartość przewidzianą dla tego przepisu Załącznika.



Blizny pooparzeniowe i deformacja przedramienia prawego - wyłącznie z punktu widzenia chirurgii plastycznej, jako całkowitą amputację wyglądu anatomicznego przedramienia prawego, przez analogię (co do zasady i co do wysokości oceny) do pkt. L. [uszkodzenia kończyny górnej] par. 128 [utrata kończyny w obrębie przedramienia (60%)] Załącznika do Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 XII 2002 r. Dz. Ust Nr 234 Poz.1974, na 30% trwałego uszczerbku na zdrowiu, jako połowę wartości przyjętej w tym przepisie Załącznika. Oprócz czynności organizmu mających charakter wegetatywny, (czyli np. przyjmowanie pokarmów, oddychanie, poruszanie się), decydujących o życiu, istnieją także, równie ważne, czynności psychiczne organizmu (takie jak np. myślenie, hierarchia wartości, sposób reagowania, samoakceptacja) decydujące o jakości tego życia. Zakłócenie czynności wegetatywnych stanowi bezpośrednie zagrożenie życia, natomiast zakłócenie w sferze psychicznej prowadzi nieuchronnie, choć w różnym czasie, do zakłócenia czynności wegetatywnych.

Sprawność funkcjonowania w sferze psychicznej jest częstokroć ważniejsza dla człowieka niż sprawność funkcjonowania jego czynności wegetatywnych. Przyjąć jednak można, że są one w życiu każdego człowieka równoważne.

W każdym przypadku amputacji kończyny, lub jej części, dochodzi w równej mierze do zaburzenia czynności motorycznych (a więc wegetatywnych) jak i do oszpecenia wyglądu (a więc do zaburzeń czynności psychicznych organizmu: samooceny własnego wyglądu - do upośledzenia funkcji estetycznej ciała); ocena procentowa zawarta w przepisach Załącznika dla amputacji kończyn, lub ich części, jest zatem łączną oceną tego dwójakiego efektu każdej amputacji.

Dlatego w przypadku powoda, u którego anatomicznie przedramię prawe jest zachowane, a jednocześnie amputacja jego wyglądu jest całkowita, ocena trwałego uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia chirurgii plastycznej dokonana, wynosi 50% oceny przewidzianej dla pełnej amputacji anatomicznej, co jest całkowicie niezależne od ortopedycznej oceny zaburzeń czynności motorycznych (upośledzenia czynności ruchowych) tej samej kończyny.

Blizny pooparzeniowe pleców - wyłącznie z punktu widzenia chirurgii plastycznej przez analogię (co do zasady oceny) do pkt. F. [uszkodzenia klatki piersiowej] par. 56 [blizny powłok ograniczające ruchomość (10-30%)] Załącznika do Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.XII.2002 r. Dz. Ust Nr 234 Poz.1974 na 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu, (także zgodnie z dyspozycją punktu 3 paragrafu 8 Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.XII.2002 r. Dz. Ust Nr 234 Poz.1974) jako wartość niższą od przewidywanej w tym przepisie Załącznika wartości minimalnej.

Blizny kończyny dolnej prawej w obrębie uda i kolana - wyłącznie z punktu widzenia chirurgii plastycznej przez analogię (co do zasady oceny) do pkt. M par. 149 /uszkodzenia skóry uda z/f/w zależności od zaburzeń funkcji/ [5-20%] Załącznika do Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.XII.2002 r. Dz. Ust Nr 234 Poz.1974, na 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu, jako dolną wartość przewidzianą dla tego przepisu Załącznika.

Blizny kończyny dolnej lewej w obrębie uda - wyłącznie z punktu widzenia chirurgii plastycznej przez analogię (co do zasady oceny) do pkt. M par. 149 /uszkodzenia skóry uda w zależności od zaburzeń funkcji/ [5-20%] Załącznika do Rozporządzenia Min. Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.XII.2002 r. Dz. Ust Nr 234 Poz.1974, na 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu, jako dolną wartość przewidzianą dla tego przepisu Załącznika.

Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu powoda należy ocenić wyłącznie z punktu widzenia chirurgii plastycznej spowodowany bliznami i ubytkami skóry (i spowodowanymi przez nie zniekształceniami anatomicznymi) wynosi **46%**.

Blizny u powoda obecnie nie są bolesne - obiektywnie bolesność ran oparzeniowych poddawanych nekrektomii (mechanicznym zabiegom wycinania tkanek martwiczych) i zabiegom ich pokrywania wolnymi przeszczepami skóry (szczególnie w miejscach ich pobrania - u powoda są to oba uda) jest zwykle ekstremalna więc cierpienia fizyczne

powoda związane ze skutkami wypadku z dnia 28 VI 2013 r. należy uznać z najwyższego stopnia i długotrwałe (ponieważ leczenie chirurgiczne powoda trwało bez mała 3 miesiące).

Zgodnie z zaleceniami medycznymi otrzymanymi z Centrum (...) w S. [K 20] „wcierki w blizny kremu (...) **powód stosuje od września 2013 r. maść leczniczą (...) (nadal, i wskazania do jej stosowania nadal istnieją,) zużywając 3 opakowania tej maści miesięcznie o cenie jednostkowej 30 zł**, co z punktu widzenia chirurgii plastycznej było i jest nadal zasadne i celowe a ponadto, zgodnie z zaleceniami chirurgii plastycznej konieczne jest dożywotnie stosowanie przez powoda maść witaminowych (L. (...)) **do natłuszczenia blizn pooparzeniowych (ich koszt miesięczny wynosi ok. 30 zł) i celowe jest dotychczasowe i dalsze stosowanie przez powoda maści (...) (kremu do pielęgnacji blizn o cenie jednostkowej - 70 zł) której powód zużywa rocznie 4 opakowania ergo koszt miesięczny zalecanej przez chirurgię plastyczną pielęgnacji blizn pooparzeniowych i pooperacyjnych powoda od września 2013 r. wynosi średnio około 150 zł miesięcznie**, co uznać należy za wydatek stały dożywotnio uzasadniony. (opinia biegłego chirurga plastycznego k. 179 – 186)

W dniu 5 października 2016 r. powód został zbadany przez biegłego sądowego lekarza neurologa dr n. med. A. N., który rozpoznał u niego stan po porażeniu prądem elektrycznym z rozległymi bliznami pooparzeniowymi okolic: czołowo-skroniowej prawej, prawej łopatki, grzbietowej powierzchni prawego przedramienia, dłoniowej powierzchni prawego przedramienia, blizny prawej dłoni oraz blizna w okolicy prawej rzepki w wyniku wypadku w pracy w dn. 28 VI 2013 r. oraz chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego z wielopoziomą dyskopatią - bez związku z przedmiotowym wypadkiem.

W wyniku przedmiotowego wypadku powód doznał porażenia prądem elektrycznym z rozległymi oparzeniami i bliznami pooparzeniowymi okolic: czołowo-skroniowej prawej, prawej łopatki, grzbietowej powierzchni prawego przedramienia, dłoniowej powierzchni prawego przedramienia, blizny prawej dłoni oraz blizny w okolicy prawej rzepki. Z punktu widzenia neurologa obecny stan zdrowia powoda jest dobry. Pozostałością urazu elektrycznego są liczne blizny pooparzeniowe. Z punktu widzenia neurologa powód w wyniku przedmiotowego wypadku nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Uszczerbek związany z bliznami pozostaje do oceny przez biegłego sądowego chirurga plastycznego, zaś zaburzenia związane z układem narządu ruchu wymagają oceny biegłego sądowego ortopedy. Cierpienia fizyczne związane z odczuwaniem bólu mogły być znaczne, zarówno bezpośrednio po wypadku jak i cały okres leczenia chirurgicznego. Powód nie przedstawił dokumentów leczenia neurologicznego. Brak też w dokumentacji faktur związanych z leczeniem. Proces leczenia oparzeń po porażeniu prądem pozostaje do oceny przez biegłego sądowego chirurga plastyka. Koszty leczenia związane z zaburzeniami adaptacyjnymi pozostają w gestii oceny przez biegłego sądowego psychiatrę. Z punktu widzenia neurologa powód nie wymagał opieki osób trzecich.

Z punktu widzenia neurologa powód wymaga dalszej rehabilitacji, która może być prowadzona w ramach procedur finansowanych przez NFZ. (opinia biegłego neurologa k. 211 – 212 verte)

W dniu 11 października 2018 r. powód został zbadany także przez biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii em. prof. nadzw. dr hab. n. med. M. G., który rozpoznał u niego oparzenie elektryczne 10% powierzchni ciała: II b/III stopnia prawej kończyny górnej, twarzy, grzbietu w okolicy prawej łopatki i okolicy prawej rzepki. Rozległe blizny pooperacyjne po fasciotomii prawego przedramienia. Blizny po pobraniu przeszczepów skórnych z obu ud.

Po wypadku powód doznał oparzenia elektrycznego 10% powierzchni ciała: II b/III stopnia prawej kończyny górnej, twarzy, grzbietu w okolicy prawej łopatki i okolicy prawej rzepki. U powoda utrzymują się rozległe blizny pooperacyjne po fasciotomii prawego przedramienia oraz blizny po pobraniu przeszczepów skórnych z obu ud. Ponadto, u powoda występują bóle neuropatyczne prawego przedramienia po porażeniu prądem. U powoda występują też trwałe ubytki mięśni prawego przedramienia.

Na skórze powoda stwierdzono następujące blizny pooparzeniowe:

- blizna prawej okolicy czołowo - skroniowej o wymiarach ok. 6 x 4,5 cm
- blizny pooparzeniowe prawego przedramienia ( + dwie blizny po fasciotomii). Blizna na zgięciowej powierzchni przedramienia sięga od dołu łokciowego do nadgarstka, ma w najszerszym miejscu 21 x 7 cm + blizna na wyprostnej powierzchni przedramienia 26 x 4,5 cm) i blizny śródreżca prawego oraz blizna śródreżca schodząca na IV palec ręki.
- blizny na przednich powierzchniach obu ud po pobraniu przeszczepów skórnych - nie upośledzające funkcji kończyn
- blizna okolicy prawej rzepki - bez ograniczenia funkcji kolana.

Aktualny stan zdrowia powoda należy określić jako dobry. U powoda utrzymują się rozległe blizny po fasciotomii i po oparzeniu prądem w zakresie prawego przedramienia i prawej ręki, upośledzenie funkcji prawej ręki w zakresie ruchów maksymalnego zgięcia i prostowania palców, blizna pooparzeniowa grzbietu w okolicy prawej łopatki, zaniki mięśni prawej obręczy barkowej, ograniczenie ruchomości prawego stawu barkowego we zakresie unoszenia i odwodzenia po ok. 30-40 stopni. Blizna okolicy czołowo - skroniowej prawej stanowi oszpecenie, bez zaburzenia funkcji. Blizny obu ud po pobraniu płatów skórnych do przeszczepów nie skutkują ograniczeniami funkcji. Blizna prawej rzepki nie skutkuje ograniczeniem funkcji prawego stawu kolanowego. U powoda utrzymują się bóle neuropatyczne prawego przedramienia i prawej ręki po porażeniu prądem.

Przez stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu rozumie się zaburzenia czynnościowe uszkodzonego organu, narządu lub układu spowodowane wypadkiem lub będące następstwem urazu - a nie sam fakt przebycia wypadku czy urazu.

Na podstawie art. 11, punkt 3, Ustawy z dnia 30. 10. 2002 r. (Dz.U.199 z 2002 r., poz. 1673) za długotrwały uszczerbek na zdrowiu uważa się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu na okres przekraczający 6 miesięcy, mogące ulec poprawie.

Na podstawie art. 11, punkt 2, Ustawy z dnia 30. 10. 2002 r. (Dz.U.199 z 2002 r., poz. 1673) za stały uszczerbek na zdrowiu uważa się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu nie rokujące poprawy. Biegły chirurg formułuje następujące wnioski orzecznicze, związane z obrażeniami odniesionymi przez powoda, które skutkują zaburzeniami funkcji jego organizmu:

U powodowa stwierdzono:

- szpecącą bliznę twarzy w okolicy czołowo - skroniowej, bez zaburzeń funkcji - p. 19 „a” Tabeli U. - 1% stałego uszczerbku na zdrowiu;
- bliznę powłok klatki piersiowej w okolicy prawej łopatki, z ograniczeniem ruchomości prawego barku - p. 56 Tabeli U. - 10% stałego uszczerbku na zdrowiu
- bliznę prawego przedramienia i prawej ręki, z ograniczeniem funkcji przedramienia i prawej ręki, per analogiam do punktu 130 „a” Tabeli U. - 10% stałego uszczerbku na zdrowiu
- blizny kończyn dolnych nie skutkują u powoda zaburzeniami funkcji, bez §, 0%.

Ustawodawca w Tabeli U. dopuszcza orzekanie uszczerbku na zdrowiu wskutek szpecących blizn twarzy. Treść punktu 19 „a” Tabeli U. brzmi: „uszkodzenia powłok twarzy (blizny i ubytki), podpunkt „a”: oszpecenia bez zaburzeń funkcji”. Stąd uzasadniony jest wniosek dotyczący szpecącej blizny pooparzeniowej twarzy u powoda. Dlatego też łącznie stały uszczerbek na zdrowiu u powoda wynosi: **1% +10% +10% = 21%**. Uszczerbek ten nie sumuje się z uszczerbkiem orzeczonym przez PT Chirurga plastycznego. Ocena stałego uszczerbku na zdrowiu u powoda, dokonana przez biegłego chirurga wiąże się z naruszeniem sprawności organizmu po oparzeniu prądem elektrycznym i związanymi z tym naruszeniami funkcji narządów ciała.

Stopień cierpień fizycznych i psychicznych powoda związanych z wypadkiem był duży.

Większość leczenia powoda odbyła się na koszt NFZ. Powód odbył łącznie około 15 wizyt u specjalisty neurochirurga po 120 zł każda = 1800zł. Przez rok po wypadku dokonywał zakupów specjalistycznych bandaży z opatrunkami nawilżającymi 10 opakowań po 75 zł = 750zł. Powód stale stosuje maść C., 1 opakowanie 20 g kosztuje 22,99zł lub C. za ok. 30 zł opakowanie, zużywa około 3 opakowań na miesiąc. Powód opłacił 3 początkowe cykle rehabilitacji za 650 zł, dalsza rehabilitacja odbywała się na koszt NFZ.

***Powód został wyleczony ze skutków oparzenia prądem elektrycznym. Obecnie istniejące u powoda zmiany są utrwalone, wymagają leczenia objawowego w zakresie pielęgnacji blizn i zwalczaniu bólów neuropatycznych.***

Powód jest praworęczny. Wymagał pomocy w leczeniu opatrunkami, nie mógł pracować zarobkowo, nie brał udziału w prowadzeniu gospodarstwa domowego, wymagał pomocy w zakresie utrzymywania higieny osobistej. Powód wymagał pomocy przez pół roku po wypadku w wymiarze od 2 - 4 godzin dziennie. (opinia biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i torakochirurgii k. 517 – 518 verte, opinia uzupełniająca k. 540 – 5490 verte)

Następnie w dniu 23 stycznia 2019 r. C. C. (1) został także zbadany przez biegłą sądową lekarza **z zakresu ortopedii i rehabilitacji** dr n. med. E. B., która rozpoznała u niego stan po przebytych (28 VI 2013) oparzeniu elektrycznym i termicznym stopnia II b/III kończyny górnej prawej, uda i kolana prawych obejmujących 10% powierzchni ciała wygojone z bliznowatym przykurczem barku, łokcia, nadgarstka i ręki prawych.

Powód doznał w dniu 28 VI 2013 r. w czasie pracy urazu pod postacią oparzenia elektrycznego i termicznego II b/III oraz uda i kolana prawych obejmujących ogółem 10% powierzchni ciała. Leczony był w (...) w S.. Doznany uraz kończyny górnej prawej wygoił się z rozległym, bliznowatym przykurczem barku, łokcia, nadgarstka i ręki. Uraz kończyny dolnej prawej z następowymi bliznami nie spowodował naruszenia jej sprawności. Aktualny ogólny stan zdrowia powoda jest dość dobry, ale stan kończyny górnej prawej jest upośledzony.

Ograniczenie ruchomości stawów kończyny górnej prawej wskutek rozległych blizn jest utrwalony, a kończyna nie jest w pełni sprawna. Poza ograniczeniem funkcji utrzymują się objawy neuropatii pooparzeniowej kgp.

Powód doznał stałego uszczerbku na zdrowiu pod postacią utrwalonych przykurczów stawów kończyny górnej prawej powodujących istotne upośledzenie jej czynności.

Na podstawie Rozporządzenia 1974 Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. Dz. U. Nr 234:

Bliznowate przykurcze ograniczające funkcję stawów kończyny górnej prawej:

- barku- p. 109 - 10%

- stawu łokciowego - p. 119 b - 5%

- nadgarstka - p. 130 a- 10%

- kciuka- p.136 a -3%

- palca II -p.138 - 3%

-palców III, IV, V - p. 141 - 6% (po 2% na każdy palec)

Ogółem - **37%** trwałego uszczerbku

Ocena bliznowatego oszpecenia pozostaje w gestii lekarza biegłego w zakresie chirurgii plastycznej.

Cierpienia fizyczne w okresie pierwszych dwóch tygodni po urazie i w dalszych okresach okołoperacyjnych miały charakter znaczny.

W dalszych okolo-rehabilitacyjnych okresach cierpienia fizyczne miały charakter umiarkowany.

W pozostałym czasie po upływie 6 miesięcy dolegliwości miały charakter lekki i trwają nadal.

Cierpienia psychiczne powinien ocenić lekarz biegły w zakresie psychiatrii.

Powód był leczony przede wszystkim w ramach NFZ. Dodatkowe koszty bezpośrednio to: zakup maści na blizny C., C. stosowany przewlekle 3 opakowania miesięcznie, śr. cena ok. 30,00 zł/ op, zakup opatrunków/bandaży nawilżających po 75,00 zł przez ok. 12 m-cy po wypadku, 15 konsultacji neurochirurgicznych po 120 zł. 3 pakiety odpłatnej rehabilitacji za 650,00 zł.

Skutki rażenia prądem są utrwalone. Rozległe, sztywne blizny i pogarszający się zakres ruchomości stawów kończyny górnej prawej oraz przewlekła neuropatia mogą wymagać okresowej ale systematycznej rehabilitacji. Leczenie może być prowadzone w ramach NFZ.

Zdecydowanie powód wymagał pomocy osób trzecich. W czasie pobytu w szpitalu tj. przez ok. 3 miesiące otrzymywał pomoc pielęgniarską. Rodzina dodatkowo mogła poświęcać 2 godziny dziennie. Po powrocie do domu wymagał opieki przez dalsze 3 miesiące śr. 4 godziny dziennie.

Orzeczone w zakresie ortopedii i rehabilitacji 37% trwałe uszczerbek na zdrowiu dotyczy ograniczenia czynności stawów kończyny górnej prawej. Biegły chirurg ogólny ocenił blizny twarzy, klatki piersiowej, których nie opisała biegła z zakresu ortopedii i rehabilitacji. Tylko w p. 130a ocena ruchomości nadgarstka jest tożsama (10%).

Zwyczajowo same blizny ocenia biegły w zakresie chirurgii plastycznej pod kątem oszpecającego wyglądu ciała. Nie powinno się uszczerbków z tych samych punktów sumować ani też przedwcześnie wysuwać daleko posuniętego wniosku o utracie kończyny.

Podnoszenie faktu, że ruchomość stawów pozostałych kończyn jest prawidłowa jest bezzasadna, ponieważ nie one były przedmiotem oceny.

Powód doznał stałego uszczerbku na zdrowiu pod postacią utrwalonych przykurczów co oznacza, że jest to trwałe uszczerbek na zdrowiu i nie rokuje poprawy.

W opinii ortopedycznej uwzględniono całą przedstawioną i zawartą w aktach dokumentację, z której jasno wynika, że badany leczył się rehabilitacyjnie przez miesiąc w Oddziale w S. oraz przewlekle ambulatoryjnie przez dwa lata w (...) -ie w K..

W badaniu lekarskim zostały uwzględnione wszystkie konieczne, przewidziane klasycznym badaniem ortopedycznym parametry. Pomiary z zakresu ruchomości dokonano kątomierzem i opisano w stopniach. Np. 90\* oznacza 90 stopni (komputerowo nie można inaczej oznaczyć). Długości podano w centymetrach (cm). W badaniu ortopedycznym w przypadku uszkodzenia jednej kończyny normą jest zawsze zakres ruchomości stawów drugiej, zdrowej kończyny i badanie zawsze przeprowadza się porównawczo.

Wykazano upośledzenie czynności kończyny górnej prawej: opisowo jako rozległy bliznowaty przykurcz i w stopniach obrazując ubytki zakresu ruchomości stawów. Ostatecznie trwałe ubytki w zakresie kończyny górnej prawej oceniono procentowo w 2019 r. kiedy to po 6 latach od urazu rany były dawno wygojone. Leczenie rehabilitacyjne miało wpływ dobroczynny. Neuropatię pooparzeniową i niedowład ręki prawej opisywano w dokumentacji medycznej w 2015 r. i 2016 r. i biegła ortopeda ich nie oceniała ponieważ pozostaje to w gestii biegłego w zakresie neurologii. Ocena możliwości operacji plastycznej blizn należy do biegłego w zakresie chirurgii plastycznej.

Ocena uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego przez ZUS w 2015 r. była niedoszacowana, nie uwzględniono wszystkich elementów składowych kończyny górnej prawej, głowy i klatki piersiowej. Ocena średnich miesięcznych kosztów leczenia opiera się na wywiadzie lekarskim, dokumentacji medycznej, z której wynika jakie leczenie stosowano oraz na ewentualnych rachunkach powoda. Skromnie oceniono zgłoszone przez powoda wydatki (podobnie jak biegły chirurg). Po takim urazie, bowiem koszty poniesione przez powoda mogły być daleko wyższe. **Ocena konieczności opieki osób trzecich wynika z faktu rozległych ran pooparzeniowych, początkowo ciężkiego stanu poszkodowanego i długotrwałego procesu gojenia ran.**

Powód od momentu wystąpienia urazu leczony był prawidłowo i wystarczająco rehabilitowany - ze stanowiska ortopedii i rehabilitacji. Leczenie powoda trwało przez miesiąc w Oddziale (...), następnie (...) Centrum (...) w S. oraz przewlekle ambulatoryjnie rehabilitacyjnie przez 2 lata w (...) -ie w K...

Powód leczony był w renomowanym ośrodku leczenia oparzeń w S.. Rozległe, głębokie, nieregularne oparzenia skóry i tkanki podskórnej jakiego doznał badany - gojone były operacyjne wolnym przeszczepem skóry i przez ziarninowanie. Skutkiem gojenia są blizny przykurczające, które powodują ograniczenie czynności ścięgien, mięśni i stawów. **Możliwości zarówno rehabilitacji jak i elastyczności blizn są ograniczone i jedyną drogą poprawy funkcji kończyny jest podjęcie próby wtórnych rekonstrukcji.**

Im bardziej są rozległe i głębokie oparzenia, czyli im większe są ubytki tkanek miękkich, tym gorsze jest rokowanie odnośnie gojenia.

Ocena bliznowatego oszpecenia (patologii pooparzeniowej skóry) powodującego przykurcze i ew. możliwości ich leczenia pozostaje w gestii biegłego w zakresie chirurgii plastycznej. (opinia biegłej z zakresu ortopedii i rehabilitacji k. 572 – 577, opinia uzupełniająca k. 599 – 600, k. 635)

W badaniu przeprowadzony w dniu 17 X 2019 r. przez biegłego neuropsychologa dr L. S. stwierdzono u powoda:

1. Nieznacznie wzmożone reakcje neurotyczne na skutek przebytego zdarzenia traumatycznego oraz zmienionej sytuacji życiowej po zaistniałym wypadku.
2. Niewielkie osłabienie sprawności procesów poznawczych, głównie na skutek aktualnego stanu emocjonalnego i samoistnych procesów starzenia się.

Powód nie korzystał z pomocy psychiatry, czy psychologa, ponieważ nie odczuwał takiej konieczności. **Nie oznacza to, że przebyty wypadek nie spowodował u niego cierpienia psychicznego. Cierpienia te były związane głównie z silnym bólem związanym z rozległymi oparzeniami oraz wielokrotnymi zabiegami w trakcie leczenia tych zmian. Kolejny czynnik powodujący dyskomfort psychiczny, to ograniczenia ruchowe powstałe na skutek blizn, utrzymujące się w pewnym stopniu do tej pory. Cierpienia bezpośrednio po wypadku były znaczne. Obecnie powód zaadaptował się w dużym stopniu do swojej sytuacji, jego stan psychiczny można określić jako dość dobry – realizuje on swoje zainteresowania, rozważa też możliwość podjęcia pracy. Sytuację rodzinną także ocenia dobrze. W związku z powyższym brak jest obecnie konieczności korzystania z pomocy psychologicznej, czy też z leczenia psychiatrycznego.** (opinia biegłego neuropsychologa k. 660 – 661)

W dniu 16.12.2019 r. powód został nadto zbadany przez biegłą sądową lekarza H. K. (1), która rozpoznała u niego brak zaburzeń psychicznych. Nie stwierdzono u C. C. (1) żadnych zaburzeń psychicznych.

Wnioskodawca ma 55 lat, wykształcenie zasadnicze zawodowe, z zawodu mechanik silników spalinowych. Nie pracował w zawodzie, ale przy lokomotywach elektrycznych 33 lata. Od października 2018 r. nie pracuje. Miał wypadek w pracy w dniu 28 VI 2013 r. doznał oparzenia elektrycznego, bo został porażony prądem. Oparzenia dotyczyły twarzy, ręki i przedramienia prawego oraz klatki piersiowej oraz pleców. Miał liczne operacje, **łącznie 89 dni był hospitalizowany.** Był na zwolnieniu lekarskim a następnie orzeciono u niego świadczenie rehabilitacyjne a potem

rentę z powodu całkowitej niezdolności do pracy na rok czasu i dalej rentę z tytułu częściowej, okresowej niezdolności na okres 3 lat. W czasie pobytu w szpitalu był pod opieką psychologa, wspierającego. Sam pacjent podaje, że miał pozytywne nastawienie i swoje hobby i miał sposoby z radzeniem sobie ze stresem.

Z dostępnej dokumentacji medycznej wynika, że badany odbył jedną wizytę w Poradni Psychologicznej SP Przychodni (...) we W. zarejestrowany w dn. 23 IV 2015 r. z rozpoznaniem wstępnym zaburzenia adaptacyjne F43. Badanie skalą (...) / PL wykazało, że jego sprawność intelektualna jest na poziomie przeciętnym. Stwierdzono też, że nie ma podstaw do stwierdzenia cech organicznego uszkodzenia oun. Powód w trakcie badania podał, że był na jednej wizycie u psychiatry. To się zdarzyło rok po wypadku. Wyjaśnił, że wtedy miał problemy ze snem przez 2 miesiące i przypominał mu się wypadek. **Po zastosowanym leku uspakajającym, po miesiącu (wybrał całe opakowanie leku) nastąpiła poprawa i badany nie widział potrzeby dalszego leczenia.** Nie przedstawił dokumentacji. Mogła to być u niego krótka reakcja sytuacyjna, która ustąpiła po zastosowanym leku. W późniejszym okresie badany nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał z pomocy psychologicznej. W czasie aktualnego badania psychiatrycznego przeprowadzonego nie stwierdzono zaburzeń depresyjnych zaburzeń psychotycznych, objawów otępiennych, czy innych zaburzeń psychicznych. Wobec powyższego nie ma podstaw z punktu widzenia psychiatry do orzeczenia u wnioskodawcy trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. **Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia psychicznego powoda są pomyślne.** (opinia biegłej psychiatry k. 664- 666)

**Obecnie powód odczuwa bóle nogi i kręgosłupa, a przy zmianach pogody skóra ręki go piecze. Nie może do końca ścisnąć prawej ręki. Ma przykurcz dłoni, odczuwa nadal ból głowy i dłoni. Ma liczne blizn po tym poparzeniu.** Przed wypadkiem nie odczuwał takich dolegliwości. Przyjmuje przede wszystkim leki przeciwbólowe, tj. D., F. żel, to są leki na receptę, teraz przepisuje lekarz rodzinny, nieraz neurochirurg. Nie jest w stanie wykonywać wszystkich czynności z uwagi na niesprawność prawej ręki. Nie może np. używać ciężkich narzędzi. Z czasem przyzwyczał się robić rzeczy lewą ręką w zakresie czynności codziennych. Obecnie powód funkcjonuje samodzielnie. Chodzi do lekarza, żeby przepisywał mu leki oraz na kontrole i korzysta z rehabilitacji. **Nie musi korzystać z pomocy lekarza, czy pielęgniarki.** W okresie pandemii korzystał około dwa razy z porad lekarza, rehabilitację miałem 3 razy po dwa tygodnie w 2020 r. Nie korzysta on w tej chwili z terapii psychologicznej. Odbył we wcześniejszym okresie trzy wizyty, w tym, dwie u psychologa a jedną u lekarza psychiatry. (zeznania świadka A. C. 01:25:28, płyta CD k. 332, zeznania powoda 00:06:10, płyta CD k. 766)

Powód nie wrócił do pracy po wypadku, bo nie może on wykonywać pracy w swoim zawodzie z uwagi na niesprawną rękę. Powód obecnie ma przyznane prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem pracy w kwocie - 1.600 zł brutto (1.375 zł netto). Powód zamierza pracować jako ochroniarz, ale musi jeszcze w tym celu uzyskać orzeczenie o niepełnosprawności. C. C. (1) dowiadywał się jak podjąć pracę w ochronie w listopadzie 2019 r. Wcześniej nie poszukiwał on pracy ze względu na dolegliwości bólowe. Powód ma prawo jazdy, teraz przeważnie nie prowadzi samochodu. Syn wozi go na rehabilitacje a przy krótkich odległościach zdarzało się, że sam prowadził samochód. Przed wypadkiem powód ograniczał się tylko do pracy zawodowej u strony pozwanej. (zeznania świadka A. C. 01:25:28, płyta CD k. 332, zeznania powoda 00:06:10, płyta CD k. 766)

Powód nie posiada żadnego majątku, ani oszczędności, nie ma wspólności majątkowej z małżonką. Pozostaje on we wspólnym gospodarstwie domowym wraz z małżonką i synem. Małżonka uzyskuje dochód miesięczny z tytułu umowy zlecenia w kwocie 2.071,17 zł miesięcznie, syn uzyskuje dochód miesięczny z tytułu umowy zlecenia w kwocie 1.920 zł miesięcznie. Powód ponosi koszty miesięczne z tytułu czynszu w kwocie 200 zł, opłaty za TV – 30 zł, za telefon i Internet – 220 zł, farmaceutyki – 150 zł, paliwo – 200 zł. (zeznania powoda 00:06:10, płyta CD k. 766, oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 699 – 703, zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, zaświadczenie Naczelnika US k. 732, wyciąg z rachunku bankowego k. 733 - 738, faktura Vat k. 740 - 744)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów załączonych do akt sprawy, w szczególności załączonych historii choroby powoda i dokumentacji medycznej, dokumentów z akt osobowych powoda z firmy (...) w W. oraz o dokumenty z akt ZUS powoda C. C. (1), w tym

decyzje o przyznaniu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego oraz o przyznaniu jednorazowego odszkodowania z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy oraz o dokumentację ubezpieczeniową dot. wypłaty zadośćuczynienia przez (...), z akt powypadkowych a w szczególności o protokół powypadkowy Nr (...) z dnia 25.07.2013r. oraz opinię biegłego z zakresu BHP inż. J. K.. Dokumenty te nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną ze stron postępowania, tym samym stanowią one wiarygodny materiał dowodowy.

Powyższa opinia biegłego z zakresu BHP jest jasna, spójna, rzetelna i logiczna. Biegły swoją opinię wydał posiłkując się całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w tym dokumentacją zdjęciową z akt powypadkowych wykonaną podczas oględzin a także dostępnej dokumentacji, w postaci dokumentacji technologicznej systemu utrzymania – lokomotywa spalinowa serii ST 44, instrukcji BHP przy utrzymaniu elektrycznych i spalinowych pojazdów trakcyjnych C. obowiązującej u pozwanego od 5 IV 2011 r., regulamin przygotowania miejsca pracy na sieci trakcyjnej dla wykonania przeglądów pod siecią trakcyjną na hali utrzymania taboru na terenie Sekcji Utrzymania i Napraw Taboru w K. oraz Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 września 1999 r. w sprawie BHP przy urządzeniach i instalacjach energetycznych (Dz.U. 1999 Nr 80 poz. 912).

Należy wskazać, że wnioski płynące z opinii tego biegłego odnośnie przyczyn zdarzenia pozostają zbieżne z wnioskami zawartymi w protokole powypadkowym Nr (...) z dnia 25 VII 2013 r. Opinia biegłego sądowego z zakresu BHP inż. J. K. szczegółowo analizuje warunki pracy powoda w okresie zatrudnienia w pozwanej Spółce. Biegły ten przeanalizował i szczegółowo ustalił wszystkie przyczyny, w tym nie tylko bezpośrednie, ale i pośrednie, wypadku przy pracy powoda.

Biegły ten uwzględnił wszystkie okoliczności wypadku przy pracy wynikające z obowiązujących regulaminów, procedur i instrukcji dotyczących rozpatrywanego zdarzenia. Nadto przedmiotowy biegły ustosunkował się szczegółowo do opinii wcześniej powołanego w niniejszym postępowaniu biegłego z zakresu BHP W. Z. i zakwestionował tezy zawarte w opinii tego biegłego. W opinii uzupełniającej biegły BHP inż. J. K. odpowiedział drobiazgowo na wszystkie zarzuty i pytania sformułowane przez pozwanego i interwenta wobec jego opinii. Biegły ten wyjaśnił, że przyczynami wypadku są wszelkie braki i nieprawidłowości (które bezpośrednio lub pośrednio przyczyniły się do powstania wypadku, związane z: czynnikami materialnymi (technicznymi), z ogólną organizacją pracy w zakładzie lub organizacją stanowiska pracy oraz związane z pracownikiem.

Wedle biegłego J. K., wskazanie przez biegłego W. Z. jednej tylko przyczyny - „wyłącznej” (i to bezpośredniej) nie wyczerpało katalogu tych przyczyn, w szczególności przyczyn pośrednich wypadku w dniu 28 VI 2013 r. Biegły J. K. wskazał, że istnieją okoliczności zdarzenia, składające się na logiczną sekwencję prowadzącą do powstania wypadku.

W systematyce badania wypadków taki ciąg logiczny wynika z zależności przyczyn bezpośrednich od opisanych przyczyn pośrednich. Stąd, jeżeli wśród przyczyn wypadku rozpatrywane są jedynie te, które wynikają z zachowań samego poszkodowanego, to logika ciągu przyczynowo - skutkowego jest zaburzona.

W opinii biegłego J. K. wskazał przyczyny wynikające z zachowania poszkodowanego oraz przyczyny wynikające z okoliczności, w których takie zachowanie poszkodowanego było możliwe.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu tylko opinia biegłego z zakresu BHP inż. J. K. pozwala odpowiedzieć na zaistniałe w sprawie wątpliwości, w tym na ustalenie wszystkich okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy.

Mając powyższe na względzie należy uznać zatem w pełni wartość dowodową wydanej opinii biegłego z zakresu BHP inż. J. K. oraz podzielić jako przekonujące, wnioski wypływające z jej treści. Zdaniem Sądu przedmiotowa opinia jest w pełni wyczerpująca, logicznie umotywowana i wiarygodna. Zaznaczyć przy tym należy, że ostatecznie pozwany i interwient nie wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności.

Dlatego też należało odmówić przymiotu wiarygodności opinii biegłego z zakresu BHP inż. W. Z., gdyż zawiera ona braki, bo poza bezpośrednimi przyczynami wypadku przy pracy nie uwzględnia mających także kluczowe znaczenie w sprawie, pośrednich przyczyn wypadku przy pracy, które to dopiero łącznie składają się na logicznie umotywowany



ciąg przyczynowo - skutkowy. Podkreślić w tym miejscu trzeba, że zatem ustalenia biegłego BHP inż. W. Z. nie są wystarczające na gruncie sprawy niniejszej. Nadto, z uwagi na śmierć biegłego, nie było możliwości wyjaśnienia wątpliwości, które budziła jego opinia.

Rozstrzygając spór Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda C. C. (1) oraz świadków: A. C. – małżonki powoda i pracowników pozwanej będących bezpośrednimi współpracownikami powoda, w tym też poszczególnych naocznych świadków wypadku pracy oraz zeznań świadków członków Komisji powypadkowej z ramienia pozwanej. Zeznania wyżej wymienionych są spójne i pozostają w zgodności z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym przy czym zeznania świadków – pracowników pozwanego pracodawcy są zbieżne z opinią biegłego z zakresu BHP inż. J. K..

Sąd przypisał również walor wiarygodności opinii biegłych lekarzy: chirurga plastyka dr n. med. C. D., chirurga ogólnego prof. nadzw. dr n. med. M. G., z zakresu ortopedii i rehabilitacji dr n. med. E. B., neurologa dr n. med. A. N., psychiatry H. K. (2) oraz biegłego neuropsychologa dr L. S. a zatem biegłych, których specjalizacje odpowiadają rodzajowi schorzeń występujących u powoda. Biegli lekarze dokonali rozpoznania jednostek chorobowych występujących u C. C. (1) i ocenili je w kontekście urazu jakiego doznał on na skutek wypadku przy pracy w pozwanej spółce i w konsekwencji jaki uszczerbek na zdrowiu poniósł powód. Nadto Sąd uznał za wiarygodną opinię biegłego z zakresu medycyny pracy, toksykologii klinicznej i neurologii P. R., który wypowiedział się w kontekście oceny stanu trzeźwości powoda w dacie wypadku przy pracy.

Opinie biegłych lekarzy wydane zostały w oparciu o dokumentację lekarską z przebiegu chorób oraz o bezpośrednie badanie powoda. Biegli: chirurg ogólny oraz ortopeda - rehabilitant na żądanie strony pozwanej i interwenienta ubocznego (strona powodowa nie kwestionowała) uzupełniali swoją opinię podstawową wyjaśniając w rzetelny i dokładny sposób podstawy swojego stanowiska. Przedmiotowi w sposób szczegółowy odnieśli się do każdego pytania i zarzutu sformułowanego przez stronę, w bardzo dokładny sposób wytłumaczyli z jakich powodów przyjęli uszczerbek na zdrowiu powoda w określonej wysokości według Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu (..).

W tym stanie rzeczy Sąd mając na względzie, że opinie wskazanych wyżej biegłych lekarzy zawarły w swej treści wyjaśnienie wątpliwości istniejących w sprawie i odpowiadały postawionej tezie dowodowej, a ponadto zawierały czytelne wnioski uznał je za wiarygodne. Przedmiotowe opinie nie zostały skutecznie zakwestionowane.

Należy podkreślić, że powołanie w niniejszej sprawie opinie biegłych lekarzy oraz neuropsychologa są szczegółowe i precyzyjnie udzielają odpowiedzi na postawione pytania oraz zostały sporządzone przez kompetentne i uprawnione do tego osoby zgodnie z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz zarówno z wiedzą powszechną jak i poziomem wiedzy biegłego, a nadto zostały stanowczo umotywowane.

Zgodnie zaś z ugruntowanym orzecznictwem, przyczynami mogącymi przemawiać za koniecznością uzyskania dodatkowej opinii biegłego są na przykład nielogiczność wyciągniętych przez niego wniosków, zawarcie w opinii sformułowań niekategorycznych, niejednoznacznych czy też brak dostatecznej mocy przekonywającej opinii. (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2013 roku w sprawie I ACa 980/12, LEX 1293767; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 kwietnia 2013 roku w sprawie I ACa 148/13, LEX 1313335).

Podkreślić także należy, że dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych w sprawie nie jest równoznaczne z uzyskaniem dowodu korzystnego dla strony niezadowolonej z faktów wynikających z dowodów dotychczas przeprowadzonych (wyrok SN z 28.02.2001 r., II UKN 233/00 L.). Zwraca na to także uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 8.07.1999 r., II UKN 37/99 (OSNAPiUS 2000/20/741) wskazując, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, powództwo C. C. (1) zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powód w rozpoznawanej sprawie dochodzi wyrównania szkód będących następstwem wypadku przy pracy z dnia 28 czerwca 2013 r., gdyż w jego ocenie nie zostały one pokryte przez świadczenie, które uzyskał na mocy ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U z 2015 r. poz. 1242) oraz o świadczenie wypłacone przez ubezpieczyciela sprawcy szkody.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym w aktach ZUS C. C. (1), nie ulega bowiem wątpliwości, że powód uzyskał świadczenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w oparciu o przytoczoną wyżej ustawę.

Przy czym podkreślić w tym miejscu trzeba, że możliwe jest dochodzenie przez pracownika roszczeń uzupełniających związanych z wypadkiem przy pracy, **jeśli uzyskane świadczenia związane z wypadkiem przy pracy od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych** nie rekompensują w pełni urazu doznanego w wyniku wypadku.

Za dopuszczalnością dochodzenia roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego opowiada się zdecydowana większość przedstawicieli nauki (por. m.in. W. Sanetra, Odpowiedzialność za naruszenie norm prawa pracy w warunkach demokracji i społecznej gospodarki rynkowej, [w:] M. Matey-Tyrowicz, T. Zieliński (red.), Prawo pracy w obliczu przemian, Warszawa 2006, s. 324; J. Jończyk, Ubezpieczenie wypadkowe, s. 3; tenże, Prawo zabezpieczenia społecznego, s. 213; Ł. Pisarczyk, Ryzyko pracodawcy, Warszawa 2008, s. 345). Stanowisko to uzasadnia się brakiem wyłączenia możliwości dochodzenia powołanych roszczeń, a także wykładnią historyczną.

Nadto także judykatura jednolicie podziela to stanowisko. W wyroku z dnia 29 lipca 1998 roku (II UKN 155/98, OSNAPiUS rok 1999, Nr 15, poz. 495) Sąd Najwyższy przyjął, że cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający. Stanowisko to zachowało aktualność także pod rządami ustawy wypadkowej z 2002 roku. Znalazło to wyraz między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24.09.2009 r. (II PK 65/09, opubl: Lex), w którym Sąd ten wskazał, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (np. art. 444 i 445 kc). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest wykazać przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05.07.2005r I PK 293/2004). Możliwość dochodzenia takich roszczeń wynika z odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu cywilnego normujących oczywiście nie tylko rodzaj dopuszczalnych roszczeń, ale również podstawę odpowiedzialności pracodawcy. Oznacza to, że odpowiedzialność pracodawcy nie jest absolutna, lecz zależy od wykazania zasady jego odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę, związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w toku procesu to na powodzie spoczywa ciężar wykazania podstawy odpowiedzialności pracodawcy (art. 6 kc w zw. z art. 300 kp).

Powód wywodził swoje roszczenia z przepisów prawa cywilnego, które w odmienny sposób określają reżim odpowiedzialności pracodawcy za wypadki przy pracy.

Jak już wyżej wskazano dochodzenie przez powoda na podstawie prawa cywilnego roszczeń wiąże się z koniecznością wykazania, że szkoda jest wynikiem czynu niedozwolonego pracodawcy i udowodnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem (wypadkiem przy pracy), a powstaniem szkody. (por. wyrok SN z 10.01.1998r. II UKN 450/97 (...) i US 1998 nr 24 poz. 720).

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie jednoznacznie wykazało istnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego – (...) S.A. w W., skutkujących uwzględnieniem powództwa co do zasady.

W niniejszej sprawie podstawą odpowiedzialności pozwanego jest przepis art. 435 k.c. Stosownie do jego treści prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka dostatecznie wykazano bowiem, iż pozwany prowadził na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), a szkoda została wyrządzona przez ruch tego przedsiębiorstwa.

Dla powstania odpowiedzialności na podstawie art. 435 kc konieczne jest, aby przedsiębiorstwo (zakład) wprawiane było w ruch za pomocą sił przyrody, to jest przy wykorzystaniu energii elektrycznej, atomowej, paliw płynnych, pary, gazu itp. (źródła energii wyliczone są jedynie przykładowo). Przy rozważeniu tego zagadnienia trzeba mieć na uwadze trzy elementy: stopień zagrożenia ze strony urządzeń wykorzystywanych w przedsiębiorstwie lub zakładzie, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Wykorzystanie sił przyrody musi być dla przedsiębiorstwa czy zakładu warunkiem jego podstawowej działalności, a nie tylko być do tego pomocne. (vide wyrok SN z 21 stycznia 1974 roku, I CR 762/73 OSN 1975, Nr 4, poz. 61, uchwała z dnia 12 lipca 1977 roku, IV Cr 216/77, OSN 1978, Nr 4, poz. 73, wyrok z dnia 22 lutego 1983 r., I CR 472/82, niepubl.). W piśmiennictwie podkreśla się, iż przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody jest taki zakład, którego działalność jest uzależniona od użycia tych sił. Za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody należy zatem uznać takie przedsiębiorstwo, które bez użycia tych sił nie mogłoby funkcjonować i osiągnąć celów gospodarczych, dla których zostało powołane.

W niniejszym postępowaniu wykazane zostało, iż zakład pozwanego wykorzystuje maszyny i urządzenia napędzane prądem elektrycznym, w tym lokomotywy. Ich działanie przesądza niejako o funkcjonowaniu przedsiębiorstwa. Przedmiotem działalności pozwanego jest transport kolejowy towarów. W tym celu wykorzystuje się lokomotywy spalinowe podłączone do sieci trakcyjnej zasilanej z udziałem sił przyrody (prądu elektrycznego), natomiast czynności wykonywane przez pracowników mają jedynie charakter pomocniczy. Gdyby firma pozwanego nie była zasilana prądem elektrycznym nie mogłaby działać. Istnieje zatem podstawa do przyjęcia, iż zakład pracy pozwanego – (...) S.A. w W. jest przedsiębiorstwem określonym w art. 435 kc.

Szkoda musi być wyrządzona przez "ruch" przedsiębiorstwa lub zakładu. Przeważa zapatrywanie traktujące pojęcie "ruchu przedsiębiorstwa" szeroko. W rezultacie szkoda przez "ruch przedsiębiorstwa lub zakładu" ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu - jako całości. (tak SN w wyroku z 5 stycznia 2001r. V CKN 190/00 nie publ). (Bieniek Gerard: op. cit. s. 435). "Ruch przedsiębiorstwa" w rozumieniu przepisu art. 435 par. 1 kc. to zatem każdy przejaw działalności takiego przedsiębiorstwa, wynikająca z określonej struktury organizacyjnej funkcji usługowo - produkcyjnej przedsiębiorstwa (por. wyrok SN z 13.12.2001r., IV CKN 1563/00, LEX nr 52720).

Ruch przedsiębiorstwa to każdy przejaw jego działalności, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo-produkcyjnej przedsiębiorstwa, na który składa się funkcjonowanie wszystkich jego agend bez względu na to, w jakim stosunku pozostaje ich funkcjonowanie do stosowanych sił przyrody. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa obejmuje także funkcjonowanie wszelkich urządzeń należących do tak pojmowanego przedsiębiorstwa. (tak podobnie SN w wyr. z 9.2.1976 r., IV CR 2/76, niepubl.; wyr. z 5.1.2001 r., V CKN 190/00, niepubl. i wyr. z 13.12.2001 r., IV CKN 1563/00, niepubl.; wyr. SA w Katowicach z 10.10.1996 r., I ACr 500/96, W.. 1998, Nr 2, poz. 40) . Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, w ujęciu art. 435, to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (vide wyrok SN z 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, nie publ.).

Przekładając powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód doznał szkody podczas wykonywania swoich obowiązków pracowniczych, tj.

podczas wykonywania przeglądu konserwacyjnego lokomotywy i związanej z tym czynności jej wodowania na terenie hali produkcyjnej zakładu pracy pozwanego będącego przedsiębiorstwem określonym w art. 435 kc.

Ujmując ruch przedsiębiorstwa szeroko należy uznać, iż zdarzenie to mieści się w tym pojęciu.

Czynności polegające na wykonywaniu przeglądu konserwacyjnego lokomotywy, są bowiem niewątpliwie przejawem działalności pozwanego przedsiębiorstwa, a zatem szkoda doznana przy tych czynnościach przesądza o odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody.

Pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa, a zdarzeniem, z którego wynika szkoda istnieje również adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Szkoda odniesiona przez powoda jest bowiem normalnym następstwem warunków pracy w firmie pozwanego, co wynika w sposób jednoznaczny z opinii biegłych o specjalizacjach lekarskich, odpowiadających charakterowi schorzeń występujących u C. C. (1), które Sąd uznał wiarygodne w tym zakresie. Powołani biegli lekarze: chirurg plastyk, chirurg ogólny, ortopeda - rehabilitant i neurolog stwierdzili, że istnieje związek przyczynowy między wykonywaną czynnością wodowania lokomotywy w ramach jej przeglądu konserwacyjnego w dniu 28 czerwca 2013 r., a następstwem tego zdarzenia w postaci oparzenie termiczne i elektryczne IIb/III stopnia prawej ręki, uda i podudzia oraz pleców po stronie prawej zajmujące 10 % powierzchni ciała i dalszych konsekwencji z tym związanych.

Sąd nie stwierdził również istnienia okoliczności egzoneracyjnych w rozumieniu art. 435 k.c. Pozwany nie wykazał, że wyłączną przyczyną szkody była siła wyższa, wina osoby trzeciej, w szczególności wina powoda, przeciwnie poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne wskazują, iż pracodawca dopuścił się uchybień z zakresu BHP.

Z opinii biegłego z zakresu BHP inż. J. K. wynika, że wskazać można następujące przyczyny wypadku C. C. (1) w dniu 28 VI 2013 r.:

Przyczyny wypadku wynikające z nieprawidłowości technicznych:

Przyczyna bezpośrednia.

- brak urządzeń zabezpieczających wyjście pracownika na dach lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną;

Przyczyna pośrednia:

- brak w miejscu ustawienia lokomotywy ST-44, sprawnych urządzeń umożliwiających wodowanie lokomotywy przy podwoziu;

Przyczyny wypadku wynikające z nieprawidłowej organizacji pracy:

Przyczyna pośrednia:

- wodowanie lokomotywy ST 44 z dachu pojazdu pomimo możliwości wodowania pojazdu przy podwoziu;

- ustawienie lokomotywy ST 44 w miejscu, gdzie nie było możliwości wodowania lokomotywy przy podwoziu;

- możliwość wyjścia C. C. (1) na dach lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną;

- nie odłączenie sieci trakcyjnej od napięcia przed rozpoczęciem przygotowania do wodowania lokomotywy ST 44 z dachu pojazdu;

- dopuszczenie przez E. T. - jednocześnie „kierującego zespołem” i „dopuszczającego” - do możliwości wykonywania pracy pod załączoną siecią trakcyjną, bez przygotowania miejsca pracy według Instrukcji C.-2;

- brak nadzoru „kierującego zespołem” nad sposobem wykonywania czynności przez C. C. (1), w momencie odejścia E. T. od lokomotywy ST 44 dla wykonania czynności „dopuszczającego”, tj. odłączenia sieci trakcyjnej od napięcia;

- połączenie wykonywanych przez E. T. funkcji: „kierującego zespołem” i „dopuszczającego do pracy”;

Przyczyny wypadku są to wszelkie braki i nieprawidłowości, które bezpośrednio lub pośrednio przyczyniły się do powstania wypadku, związane z czynnikami materialnymi (technicznymi), z ogólną organizacją pracy w zakładzie lub organizacją stanowiska pracy oraz związane z pracownikiem.

Z systematyki badania wypadków wynika, iż dla zaistnienia wypadku istotne są zarówno pośrednie, jak i bezpośrednie przyczyny zdarzenia.

Z okoliczności wynikających z akt sprawy w kontekście „decydującego charakteru” przyczyn wypadku w dniu 28 VI 2013 r. wskazać można:

1) Zasadnicze dla powstania sytuacji wypadkowej, w której zaistniało zagrożenie porażeniem prądem elektrycznym z sieci trakcyjnej, było ustawienie lokomotywy ST 44 w miejscu, gdzie nie było możliwości wodowania przy podwoziu lokomotywy, a konieczne było wodowanie lokomotywy ST 44 z dachu pojazdu, przy podjęciu dodatkowego ryzyka związanego z pracą na wysokości.

2) Istotne dla organizacji pracy w zakresie nadzoru oraz egzekwowania przestrzegania przepisów przez C. C. (1), to brak możliwości wykonywania przez E. T. obowiązków określonych w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 17 września 1999 r. w sprawie bhp przy urządzeniach i instalacjach energetycznych:

§ 71. 2. Do obowiązków kierującego zespołem pracowników kwalifikowanych w szczególności należy:

- zapewnienie wykonania pracy w sposób bezpieczny,

- nadzorowanie przestrzegania przez podległych pracowników przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w czasie wykonywania pracy.

Określonych w Instrukcji bezpieczeństwa i higieny pracy przy utrzymaniu elektrycznych i spalinowych pojazdów trakcyjnych C.-2:

§ 7 pkt. 5. Kierujący zespołem powinien sprawować bieżący nadzór nad podległymi mu pracownikami w taki sposób, by nie dopuścić do powstania zagrożeń dla ich życia i zdrowia poprzez połączenie obowiązków „kierującego zespołem” i „dopuszczającego” pomimo, iż ustawodawca oraz pracodawca rozróżnił te funkcje oraz przypisał im obowiązki i zakres odpowiedzialności.

***Przyczyny wynikające z nieprawidłowych zachowań człowieka:***

***Przyczyna bezpośrednia:***

***- wyjście C. C. (1) na dach lokomotywy ST 44 w strefę zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym pod czynną siecią trakcyjną;***

***Przyczyna pośrednia:***

***- nieupewnienie się C. C. (1), co do stanu sieci trakcyjnej przed wyjściem na dach lokomotywy ST 44;***

***- zlekceważenie przez C. C. (1) zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym na dachu lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną.***

**Zgodnie z przyjętą w systematyce badania wypadków definicją „bezpośredniej przyczyny” wypadku, konieczne dla zaistnienia wypadku w dniu 28.06.2013r. było działanie C. C. (1), polegające na wyjściu C. C. (1) na dach lokomotywy ST 44 w strefę zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym pod czynną siecią trakcyjną.**

Przy ustaleniu przyczyn wypadku przy pracy należało uwzględnić istotne okoliczności dotyczące organizacji pracy w dniu 28 VI 2013r., w tym:

- organizację miejsca oraz sposobu wykonywania pracy w dniu 28 VI 2013 r., tj.: ustawienia lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną, w miejscu, gdzie nie było możliwości wodowania lokomotywy przy podwoziu, a konieczne było wodowanie lokomotywy ST 44 z dachu pojazdu, przy podjęciu dodatkowego nieuzasadnionego ryzyka związanego z wykonywaniem przez pracownika pracy na wysokości;

- organizacji nadzoru nad sposobem wykonywania pracy w dniu 28 VI 2013 r., tj: ograniczenie możliwości wykonywania przez E. T. obowiązków w zakresie BHP, poprzez połączenie funkcji „kierującego zespołem” i „dopuszczającego” pomimo, iż ustawodawca oraz pracodawca rozróżnił te funkcje oraz przypisał im obowiązki i zakresy odpowiedzialności.

Reasumując na podstawie okoliczności wynikających z akt sprawy, wskazać można bezpośrednio przyczyny wypadku C. C. (1) w dniu 28 VI 2013 r. w tym min.:

- przyczyny wypadku wynikające z nieprawidłowości technicznych:

przyczyna bezpośrednia: brak urządzeń zabezpieczających wyjście pracownika na dach lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną;

- przyczyny wypadku wynikające z nieprawidłowych zachowań człowieka:

- przyczyna bezpośrednia: wyjście C. C. (1) na dach lokomotywy ST 44 w strefę zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym pod czynną siecią trakcyjną;

Z definicji przyczyny bezpośredniej wynika, iż jest to przyczyna bez wystąpienia której zdarzenie nie zaistniałoby.

Wynika z tego, iż wypadek w dniu 28 VI 2013 r. nie zaistniałby bez wejścia uszkodzonego na dach lokomotywy, w strefę zagrożenia porażeniem prądem elektrycznym. Wskazać przy tym należało na okoliczności zdarzenia, składające się na logiczną sekwencję prowadzącą do powstania wypadku w dniu 28.06.2021 roku.

W systematyce badania wypadków taki ciąg logiczny wynika z zależności przyczyn bezpośrednich od opisanych przyczyn pośrednich. Stąd, jeżeli wśród przyczyn wypadku rozpatrywane są jedynie te, które wynikają z zachowań samego uszkodzonego, to logika ciągu przyczynowo - skutkowego jest zaburzona.

Wskazać zatem należało na przyczyny wynikające zarówno z zachowania uszkodzonego jak i na przyczyny wynikające z okoliczności, w których takie zachowanie uszkodzonego było możliwe.

Przyczyny wynikające z nieprawidłowych zachowań człowieka:

- przyczyna bezpośrednia: wyjście C. C. (1) na dach lokomotywy ST 44 w strefę zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym pod czynną siecią trakcyjną;

- przyczyna pośrednia:

- niepewnienie się C. C. (1), co do stanu sieci trakcyjnej przed wyjściem na dach lokomotywy ST 44;

- zlekceważenie przez C. C. (1) zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym na dachu lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną.

Wynika z tego, iż wypadek w dniu 28.06.2013 roku nie zaistniałby bez wejścia poszkodowanego na dach lokomotywy, w strefę zagrożenia porażeniem prądem elektrycznym.

Nie ulega wątpliwości, iż podanie C. C. (1) węża do wodowania przez E. T. uruchomiło sekwencję wyjścia C. C. (1) na dach lokomotywy z wężem do wodowania.

Zapewnienie urządzeń ochronnych zabezpieczających wyjście pracownika na dach lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną, które spełniałyby wymagania wskazane w obowiązujących przepisach, zapobiegłoby możliwości operowania przez C. C. (1) w strefie zagrożenia porażeniem prądem elektrycznym.

Brak w miejscu ustawienia lokomotywy urządzeń umożliwiających wodowanie lokomotywy przy podwoziu oznacza zwiększenie ryzyka związanego z wykonywaniem czynności wodowania przy pozycji z dachu lokomotywy.

Zgodnie z dokumentami zawartymi w aktach sprawy były możliwości bezpiecznego wodowania z dachu, w warunkach przestrzegania procedur i zasad BHP przez C. C. (1) oraz E. T..

Protokół powypadkowy również nie stwierdza, by wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów bhp, spowodowane przez niego umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Przyjęto jedynie przyczynienie się powoda do wypadku przy pracy.

Jednakże przy przyjęciu, że odpowiedzialność pozwanego, jako prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody oparta jest na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 KC w zw. z art. 300 KP) zbędne są rozważania jakie konkretnie u strony pozwanej były zawinienia i zaniedbania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. (vide wyrok SN z dnia 14 lutego 2002 roku, I PKN 853/00 OSNP 2002/18/4)

Zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo tak dalece, że odpowiada on zarówno za zawnione wyrządzenie szkody, jak i w braku takiego zawnienia. (wyrok SN z dnia 27 października 2005 roku, sygn. akt III CK 171/05, opubl. LEX nr 346045)

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 KC) oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. (vide wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 424/00, opubl. OSNP 2003/6/155)

Podstawową przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody związane z działalnością gospodarczą. Przesłaniem tego unormowania jest więc powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch m.in. za pomocą energii elektrycznej, nastawione na zysk. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Nie wyklucza jej fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami. (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, opubl. LEX nr 424387)

Podkreślić należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć że szkoda nastąpiła z wyłącznej winy powoda- C. C. (1).

Sąd Okręgowy w Łodzi podziela w niniejszej sprawie pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 roku, sygn. akt II PK 233/10, opubl. LEX nr 898416, zgodnie, z którym sformułowanie "wyłącznie z" odnosi się do przyczyny, a nie do winy poszkodowanego. Dlatego ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Nie uchyla więc odpowiedzialności

prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo. (tak też wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 rok, sygn. akt I UK 367/06, opubl. OSNP 2008/19-20/294, wyrok SN z dnia 19 lipca 2000 roku, sygn. akt II CKN 1123/98)

Ażeby zachowanie poszkodowanego mogło być uznane za podstawę wyłączenia odpowiedzialności z art. 435 k.c. musi być ono zawinione oraz stanowić wyłączną przyczynę szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego. (wyrok SA z dnia 4 października 2006 roku, sygn. akt I ACa 1683/06, opubl. LEX nr 279971)

Ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, nie uchyla odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.), jeżeli równocześnie wystąpiły inne, choćby niezawinione przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, leżące po stronie odpowiedzialnego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 r., I UK 367/06, opubl. OSNP 2008/19-20/294)

E. odpowiedzialnego na podstawie art. 435 § 1 k.c. polega na wykazaniu jako przyczyny szkody siły wyższej lub działania innej osoby, nie wyłączając poszkodowanego, przy jednoczesnym spełnieniu wymogu wyłączności tej przyczyny, zewnętrznej w stosunku do przedsiębiorstwa. (vide wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CNP 112/09, LEX nr 603888)

W związku z powyższym zachodzą cywilnoprawne podstawy odpowiedzialności zakładu pracy pozwanego, które uzasadniają zasądzenie od strony pozwanej na rzecz C. C. (1) roszczeń uzupełniających.

W tych warunkach odpowiedzialność cywilnoprawna pozwanych nie budzi wątpliwości.

Poza sporem było, że pozwany sprawca szkody - (...) SA w W. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej OC w (...) S.A.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności.

Istnienie więc odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy szkody determinuje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Szczegółowe regulacje odnośnie kwestii odpowiedzialności ubezpieczyciela zawierają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2021 r., poz. 854 ze zm.)

W tym miejscu podkreślić należy, że zebrany w sprawie materiał dowody wskazuje zaś, na to, że C. C. (1) przyczynił się do powstania szkody.

Jak już wyżej wskazano z opinii biegłego z zakresu BHP J. K. jednoznacznie wynika też, że przyczyny wynikające z nieprawidłowych zachowań człowieka wypadku przy pracy to:

Przyczyna bezpośrednia:

- wyjście C. C. (1) na dach lokomotywy ST 44 w strefę zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym pod czynną siecią trakcyjną;

Przyczyna pośrednia:

- niepewnienie się C. C. (1), co do stanu sieci trakcyjnej przed wyjściem na dach lokomotywy ST 44;



- zlekceważenie przez C. C. (1) zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym na dachu lokomotywy ST 44 pod czynną siecią trakcyjną.

Zgodnie z przyjętą w systematyce badania wypadków definicją „bezpośredniej przyczyny” wypadku, konieczne dla zaistnienia wypadku w dniu 28.06.2013r. było działanie C. C. (1), polegające na wyjściu C. C. (1) na dach lokomotywy ST 44 w strefę zagrożenia związanego z porażeniem prądem elektrycznym pod czynną siecią trakcyjną.

W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Interpretacji art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do zastosowania art. 362 k.c. - obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego - wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. Jeżeli natomiast odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy, nieodzowną przesłanką przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie. (vide wyrok SN z dnia 16 września 2003 roku, sygn. IV CKN 481/01, LEX nr 602300)

Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej.

Istnienie współprzyczyn wyrządzenia szkody nie wyklucza możliwości ich wartościowania z punktu widzenia adekwatnego związku przyczynowego. (por. wyrok SN z 14 grudnia 2004 roku, sygn. II CK 249/04, opubl. LEX nr 284685)

Przyczynienie się poszkodowanego do szkody ma miejsce wówczas, gdy jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody lub jej zwiększenia. (vide wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 roku, sygn. akt II PR 164/72, opubl. LEX nr 7098)

Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba.

Takie czynniki jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, stanowią przesłanki oceny, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody. (por. wyrok SN z dnia 29 października 2008 roku, sygn. IV CSK 228/08, opubl. Biul.SN 2009/1/12, M.Prawn. 2009/19/1060-1064)

Oceniając w tej sytuacji stopień przyczynienia się do powstania szkody Sąd przyjął 50% przyczynienie się samego poszkodowanego, który jako doświadczony pracownik, zaznajomiony zarówno z procedurami jak i znający stopień niebezpieczeństwa towarzyszący wykonywanemu zadaniu, zlekceważył to ryzyko i wchodził na dach lokomotywy nie mając pewności co do odłączenia zasilania.

W myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Zgodnie z § 2 cytowanego przepisu jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Stosownie zaś do treści art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, odpowiedzialność pozwanego opiera się na wspomnianym art. 445 § 1 kc. W świetle wskazanego przepisu chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. niemożności uprawiania dotychczasowej działalności, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane przez powoda, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Należy zatem w tej mierze odwołać się do reguł wypracowanych przez judykaturę. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, vide wyrok SA z 23.09.2015 r. w B., IACa 404/15, wyrok SA w Katowicach z 16.09.2015 r., IACa 421/15, polub. LEX 1842354, wyrok SA w Gdańsku z 22.07.2015 r., V ACa 509/15, opubl. LEX nr 1842239).

Aktualnie wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej - art. 2 Konstytucji RP) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się przez sąd na zasadę umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może bowiem podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r. II CKN 416/97, niepublikowany; z dnia 19 maja 1998 r. II CKN 764/97, LexPolonica nr 353736; z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, LexPolonica nr 353892; z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepublikowany; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LexPolonica nr 380654; z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, niepublikowany; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LexPolonica nr 1631955; z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepublikowany; z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, LexPolonica nr 1936079; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LexPolonica nr 1631468; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05 LexPolonica nr 1526282; z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006 nr 10 poz. 175 i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LexPolonica nr 1936114). Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi dla poszkodowanego przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, sygn. akt I PK 145/10, niepubl.)

W judykaturze podkreśla się, że stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może również oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Istotne kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, to przede wszystkim stopień cierpien fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw, rozmiar kalectwa i konsekwencje doznanego uszczerbku w życiu osobistym i społecznym. (vide wyrok SA w Rzeszowie z dnia 01.10.2015 r., sygn. akt IACa 198/15, polub. LEX nr 1808729, por. wyrok SA w Krakowie z 18.06.2015 r., IACa 473/15, polub. LEX 1797146)

Podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. (vide wyrok SN z 09.09. 2015 r., IV CSK 624/14, opubl. LEX nr 1816575)

Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a m.in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień (m.in. pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpeccenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności) prognozy na przyszłość (możliwość wykonywania pracy, uprawiania sportu, chodzenia na spacer, wykonywanie prac domowych.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, opubl. LEX 245/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03, opubl. LEX nr 327923, wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, opubl. LEX nr 198509)

Jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wypłacone w związku z wypadkiem przy pracy powinno być wzięte od uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, zasądzonego na podstawie art. 445 § 1 kc. (wyrok SN z dnia 21 października 2003 roku, I CK 410/02, opubl. LEX nr 82269)

Sąd przyznając na podstawie art. 445 § 1 kc odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, powinien stosownie do okoliczności wziąć pod rozwagę realną wartość otrzymanego uprzednio przez poszkodowanego świadczenia częściowego. (uchwała SN z dnia 11 września 1991 roku, III CZP 78/91, opubl. LEX nr 9064)

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze zatem rodzaj doznanych przez niego obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia oraz skutki w zakresie ogólnej zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie. Nie bez znaczenia był przy tym stwierdzony u powoda w toku postępowania sądowego trwały uszczerbek na zdrowiu.

W świetle powyższych uwag adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy na skutek doznanego wypadku jest kwota 80.000 zł. Obejmuje ona całość uszczerbku niemajątkowego wynikłego z rozstroju zdrowia powoda i uwzględnia przy tym fakt wypłacenia jednorazowego odszkodowania z ZUS w kwocie 16.060,- zł oraz wypłaconego już przez interwenienta ubocznego – (...) S.A. w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 48.206,00 zł.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia na powyższym poziomie Sąd miał na uwadze następujące elementy: wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu ( 46 % wynikający z opinii biegłego lekarza chirurga plastyka + 37 % wynikający z opinii biegłego lekarza ortopedy - rehabilitanta) przyjmując, iż 1% uszczerbku stanowi równowartość kwoty około 2.000 zł.

Przy czym podkreślić w tym miejscu wypada, że procentowe ustalenie uszczerbku na zdrowiu w oparciu o stosowne przepisy wykonawcze ma charakter jedynie pomocniczy. Kwestia istnienia uszczerbku na zdrowiu co prawda warunkuje bowiem istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej, czy „zadośćuczynieniowej” z art. 445 § 1 k.c., ale głównym kryterium wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest miara doznanej przez stronę krzywdy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04). Krzywda zaś jest kategorią niewymierną, nie pozwalającą się skatalogować za pomocą procentowych tabel. Na brak możliwości szeregowania przyznawanych zadośćuczynień w oparciu jedynie o procentowy uszczerbek na zdrowiu ustalony w myśl tych przepisów wielokrotnie wskazywał się Sąd Najwyższy oraz sądy powszechne (zob. wyrok SN dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07; wyrok SA w Katowicach z dnia 2 kwietnia 2015 r., I Aca 909/1).

Stopień procentowy uszczerbku na zdrowiu powoda nie był tym samym jedyną i kluczową przesłanką ustalenia wysokości dochodzonego przez niego zadośćuczynienia. Sąd miał bowiem również na uwadze, poza samym uszczerbkiem i jego konsekwencjami w życiu prywatnym i społecznym powoda, szereg innych okoliczności, m.in. intensywność i czas trwania cierpień, zdecydowanie obniżających jakość jego życia.

Przy ocenie rozległości urazów, jakich powód doznał w wyniku wypadku, Sąd wsparł się na opiniach biegłych lekarzy oraz neuropsychologa.

W tym miejscu wskazać wypada, że biegli byli w zasadzie zgodni, co do zakresu obrażeń, przebiegu, długotrwałości i uciążliwości leczenia.

Powołani w przedmiotowej sprawie biegli sądowi lekarze: chirurg plastyk dr n. med. C. D., chirurg ogólny prof. nadzw. dr n. med. M. G., z zakresu ortopedii i rehabilitacji dr n. med. E. B., neurolog dr n. med. A. N. rozpoznali u powoda oparzenie elektryczne 10% powierzchni ciała: II b/III stopnia prawej kończyny górnej, twarzy, grzbietu w okolicy prawej łopatki i okolicy prawej rzepki. Rozległe blizny pooperacyjne po fasciotomii prawego przedramienia. Blizny po pobraniu przeszczepów skórnych z obu ud.

Po wypadku powód doznał oparzenia elektrycznego 10% powierzchni ciała: II b/III stopnia prawej kończyny górnej, twarzy, grzbietu w okolicy prawej łopatki i okolicy prawej rzepki. U powoda utrzymują się rozległe blizny pooperacyjne po fasciotomii prawego przedramienia oraz blizny po pobraniu przeszczepów skórnych z obu ud. Ponadto, u powoda występują bóle neuropatyczne prawego przedramienia po porażeniu prądem. U powoda występują też trwałe ubytki mięśni prawego przedramienia.

Na skórze powoda stwierdzono następujące blizny pooparzeniowe:

- blizna prawej okolicy czołowo - skroniowej o wymiarach ok. 6 x 4,5 cm
- blizny pooparzeniowe prawego przedramienia ( + dwie blizny po fasciotomii). Blizna na zgięciowej powierzchni przedramienia sięga od dołu łokciowego do nadgarstka, ma w najszerszym miejscu 21 x 7 cm + blizna na wyprostnej powierzchni przedramienia 26 x 4,5 cm) i blizny śródreżca prawego oraz blizna śródreżca schodząca na IV palec ręki.
- blizny na przednich powierzchniach obu ud po pobraniu przeszczepów skórnych - nie upośledzające funkcji kończyn
- blizna okolicy prawej rzepki - bez ograniczenia funkcji kolana.

Ponadto Sąd wziął pod uwagę przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia odczuwane cierpienia psychiczne i fizyczne. Stosownie do oceny biegłych lekarzy cierpienia fizyczne w okresie pierwszych dwóch tygodni po urazie i w dalszych okresach okołooparacyjnych miały charakter znaczny.

W dalszych okoleorehabilitacyjnych okresach cierpienia fizyczne miały charakter umiarkowany.

W pozostałym czasie po upływie 6 miesięcy dolegliwości miały charakter lekki i trwają nadal. Obiektywnie bolesność ran oparzeniowych poddawanych nekrektomii (mechanicznym zabiegom wycinania tkanek martwiczych) i zabiegom ich pokrywania wolnymi przeszczepami skóry (szczególnie w miejscach ich pobrania - u powoda są to oba uda) jest zwykle ekstremalna więc cierpienia fizyczne powoda związane ze skutkami wypadku z dnia 28 VI 2013 r. należy uznać z najwyższego stopnia i długotrwałe, ponieważ leczenie chirurgiczne powoda trwało bez mała 3 miesiące. Powód przebył operacje i był hospitalizowany, aż 89 dni.

W dalszym okresie korzystał niejednokrotnie z rehabilitacji i nadal ją kontynuuje. Odbył dużą liczbę zabiegów rehabilitacyjnych oraz kontynuował leczenie odbywając szereg wizyt u lekarza ortopedy i neurochirurga, gdzie leczy się do chwili obecnej. Powód z powodu silnych dolegliwości bólowych zażywał bardzo dużo leków przeciwbólowych oraz maści natłuszczających rany pooperacyjne. Bezpośrednio po pierwszej hospitalizacji utrudnienia w życiu powoda były duże, był on całkowicie uzależniony od pomocy innych osób odnośnie podstawowych potrzeb życia codziennego

w okresie do 6 miesięcy. Powód jest praworęczny i właśnie także prawa ręka ucierpiała na skutek wypadku. Wymagał on pomocy w leczeniu opatrunkami, nie mógł pracować zarobkowo, nie brał udziału w prowadzeniu gospodarstwa domowego, wymagał pomocy w zakresie utrzymywania higieny osobistej. Powód wymagał pomocy przez pół roku po wypadku w wymiarze od 2 - 4 godzin dziennie. Konieczność opieki osób trzecich wynikała z faktu rozległych ran pooparzeniowych, początkowo ciężkiego stanu poszkodowanego i długotrwałego procesu gojenia ran. Ze szpitala (...) powrócił do domu rodzinnego, gdzie zamieszkiwał wraz z małżonką, która to głównie ona pomagała mu przy wykonywaniu czynności życia codziennego.

Na podkreślenie przy tym należy, że powód w dacie wypadku był człowiekiem w wieku produkcyjnym a przed doznaniem wypadku przy pracy był osobą bardzo sprawną fizycznie, pracował u pozwanego około 33 lat a na skutek wypadku stał się osobą niezdolną do pracy.

W zakresie cierpień psychicznych, to należy wskazać, że po dacie wypadku przy pracy początkowo powodowi było bardzo ciężko funkcjonować także psychicznie.

Powód leczył się krótkotrwale w (...), gdzie korzystał z pomocy psychologa i psychiatry. Po zastosowanym leku uspakajającego, po miesiącu (wybrał całe opakowanie leku) nastąpiła poprawa. W badaniu psychologicznym przeprowadzonym w toku niniejszego postępowania stwierdzono u niego nieznacznie wzmożone reakcje neurotyczne na skutek przebytego zdarzenia traumatycznego oraz zmienionej sytuacji życiowej po zaistniałym wypadku.

Przebyty wypadek spowodował u powoda cierpienia psychiczne. Cierpienia te były związane głównie z silnym bólem związanym z rozległymi oparzeniami oraz wielokrotnymi zabiegami w trakcie leczenia tych zmian. Kolejny czynnik powodujący dyskomfort psychiczny, to były ograniczenia ruchowe powstałe na skutek blizn, utrzymujące się w pewnym stopniu do tej pory. Cierpienia bezpośrednio po wypadku były znaczne.

Dodatkowo też z punktu widzenia chirurgii plastycznej każda blizna, również ex definitione stanowiąca fizjopatologicznie korzystne następstwo wygojenia się każdej rany, zarówno urazowej (a w tym także rany oparzeniowej) jak i chirurgicznej, stanowi jednocześnie czynnościowe uszkodzenie skóry i oszpecenie wyglądu ciała, bowiem jej istnienie w żadnej mierze nie jest stanem prawidłowym, którego jedynie obiektywna ocena odniesiona być musi do stanu prawidłowego sprzed wypadku, jakim jest brak blizny, ponieważ każda blizna stanowi upośledzenie funkcji estetycznej ciała.

Sąd wziął pod uwagę częściowo nieodwracalny charakter zmian chorobowych z powodu utrzymujących się rozległych blizn pooperacyjnych po fasciotomii prawego przedramienia oraz blizny po pobraniu przeszczepów skórnych z obu ud. Blizny pooparzeniowe i pooperacyjne u powoda mają charakter trwałe i są nieusuwalne, tak samo jak i deformacja bliznowata prawego przedramienia, która z punktu widzenia chirurgii plastycznej jest amputacją wyglądu anatomicznego przedramienia. U powoda utrzymują się rozległe blizny po fasciotomii i po oparzeniu prądem w zakresie prawego przedramienia i prawej ręki, upośledzenie funkcji prawej ręki w zakresie ruchów maksymalnego zgięcia i prostowania palców, blizna pooparzeniowa grzbietu w okolicy prawej łopatki, zaniki mięśni prawej obręczy barkowej, ograniczenie ruchomości prawego stawu barkowego we zakresie unoszenia i odwodzenia po ok. 30-40 stopni. Blizna okolicy czołowo - skroniowej prawej stanowi oszpecenie, bez zaburzenia funkcji. Blizny obu ud po pobraniu płatów skórnych do przeszczepów nie skutkują ograniczeniami funkcji. Blizna prawej rzepki nie skutkuje ograniczeniem funkcji prawego stawu kolanowego. U powoda utrzymują się bóle neuropatyczne prawego przedramienia i prawej ręki po porażeniu prądem.

Powyższe obecnie powoduje częściową niezdolność do pracy.

Zgodnie zaś z treścią wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21.08.2015 r., I ACa 328/15, publ. LEX nr 1808611, który sąd podziela w niniejszym postępowaniu: „wynikłe z uszkodzenia ciała (choćby już wyleczone) ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, nie stanowiące podstawy do przyznania renty, nie mogą być pominięte przy ocenie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i powinny mieć wpływ na jego wysokość”.

Obecnie istniejące u powoda zmiany są utrwalone, wymagają leczenia objawowego w zakresie pielęgnacji blizn i zwalczaniu bólów neuropatycznych.

Krzywdą w rozumieniu art. 445 kc będzie z reguły trwale kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa. Zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej kwocie może mieć miejsce jedynie w wypadkach wyjątkowych, to jest wtedy, gdy chodzi o krzywdę o szczególnie znacznym ciężarze gatunkowym, np. całkowita ślepotą, paraliż, utrata obu kończyn. ( vide wyrok SN z dnia 3 maja 1972 roku, I CR 106/72, opubl. LEX nr 7085)

W ocenie Sądu jednak w przedmiotowej sprawie powód nie doznał krzywdy o bardzo znacznym ciężarze gatunkowym. Schorzenie, którego doznał powód na skutek wypadku przy pracy nie jest, aż tak poważne jak np. całkowita ślepotą, czy też utrata obu kończyn. Procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 104 %. C. C. (1) jest osobą częściowo, a nie całkowicie niezdolną do pracy w związku z tym wypadkiem. Zamierza on ponownie podjąć pracę. Nie jest całkowicie wyłączony z wykonywania wszystkich prac domowych. Już nie wymaga obecnie pomocy innych osób przy czynnościach życia codziennego. Nie musi korzystać z pomocy lekarza, czy pielęgniarki. Obecnie powód funkcjonuje samodzielnie. Z czasem bowiem przyzwyczał się wykonywać czynności życia codziennego lewą ręką.

Dodatkowo wskazać należy, że jego cierpienia fizyczne jedynie w okresie bezpośrednio po wypadku oraz w trakcie leczenia chirurgicznego były znaczne. Blizny u powoda obecnie nie są bolesne. Nadto aktualnie nie występują u C. C. (1) zaburzenia psychiczne a rokowanie w tym zakresie jest pomyślne. Bezpośrednio po wypadku po zastosowanym leku uspakajającego, po miesiącu (wybrał całe opakowanie leku) nastąpiła poprawa i badany nie widział potrzeby dalszego leczenia. Aktualny stan zdrowia powoda należy określić jako dobry. Nie korzysta on obecnie z terapii psychologicznej. Obecnie powód zaadaptował się w dużym stopniu do swojej sytuacji, jego stan psychiczny można określić jako dość dobry – realizuje on swoje zainteresowania, rozważa też możliwość podjęcia pracy. Sytuację rodzinną także ocenia dobrze. W związku z powyższym brak jest obecnie konieczności korzystania z pomocy psychologicznej, czy też z leczenia psychiatrycznego.

Zdaniem Sądu zaś uzyskanie przez powoda kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy związane z przedmiotowym wypadkiem (mając już na względzie okoliczność, że poszkodowany w 50% przyczynił się do zaistnienia szkody), spełni również funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, które oprócz dania poszkodowanemu satysfakcji jednocześnie reprezentuje ekonomicznie odczuwalną wartość i równocześnie nie stanowi źródła bezpodstawnego wzbogacenia po stronie powoda. Sąd oddalił powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części z uwagi na przyczynienie.

Podkreślić należy, że w przedmiotowym postępowaniu powód C. C. (1) wniósł ostatecznie także o zasądzenie na jego rzecz następujących kwot:

- kwoty 5.634 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia za okres od 1 września 2013r. do dnia 31 października 2016r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma z dnia 26 października 2016 r. do dnia zapłaty.

- kwoty 150 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 1 listopada 2016 r. i na przyszłość wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat renty.

Intencją ustawodawcy, wyrażoną w przepisie art. 444 § 1 k.c., było objęcie granicami odszkodowania dochodzonego przez osobę, która doznała szkody w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wszelkich kosztów pozostających w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, a więc tych, które zostały poniesione w sposób niezbędny i celowy na działania zmierzające do poprawy stanu zdrowia. W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że poszkodowany może w szczególności domagać się kompensaty kosztów leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u

wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, kosztów leków, kosztów związanych z transportem poszkodowanego po wypadku do domu, do szpitala, na zabieg, kosztów odpowiedniego odżywiania się, wydatków związanych z opieką i pielęgnacją po wyjściu ze szpitala itp.)

Nie może budzić wątpliwości fakt, że spowodowana wypadkiem przy pracy szkoda materialna jakiej doznał C. C. (3), polegała przede wszystkim na kosztach leczenia, kosztach związanych ze zwiększonymi potrzebami.

Szkoda ta ma postać wymierną i w przypadku udowodnionych przedłożonymi kartami informacyjnymi z leczenia szpitalnego, historią choroby. Konieczność ponoszenia tych kosztów została też potwierdzona opiniami biegłych lekarzy: chirurga – plastyka, chirurga ogólnego i neurologa oraz ortopedy-rehabilitanta. Na wysokość tej kwoty złożyły się koszty zakupionych leków (środków przeciwbólowych, maści natłuszczających i środków opatrunkowych, odpłatnej rehabilitacji, koszty wizyt lekarskich.

Zgodnie z zaleceniami medycznymi otrzymanymi z Centrum (...) w S. [K 20] „wcierki w blizny kremu (...) powód stosuje od września 2013 r. maść leczniczą (...) (nadal, i wskazania do jej stosowania nadal istnieją,) zużywając 3 opakowania tej maści miesięcznie o cenie jednostkowej 30 zł, co z punktu widzenia chirurgii plastycznej było i jest nadal zasadne i celowe a ponadto, zgodnie z zaleceniami chirurgii plastycznej konieczne jest dożywnie stosowanie przez powoda maść witaminowych (L. (...)) do natłuszczania blizn pooperacyjnych (ich koszt miesięczny wynosi ok. 30 zł) i celowe jest dotychczasowe i dalsze stosowanie przez powoda maści (...) (kremu do pielęgnacji blizn o cenie jednostkowej - 70 zł), której powód zużywa rocznie 4 opakowania ergo koszt miesięczny zalecanej przez chirurgię plastyczną pielęgnacji blizn pooperacyjnych i pooperacyjnych powoda od września 2013 r. wynosi średnio około 150 zł miesięcznie, co uznać należy za wydatek stały dożywnie uzasadniony. Łącznie koszt pielęgnacji blizn pooperacyjnych wyniósł 4800 zł (150 zł x 32 miesiące – okres od IX 2013 r. do IV 2016 r.)

Powód odbył łącznie około 15 wizyt u specjalisty neurochirurga po 120 zł każda = 1800 zł. Przez rok po wypadku dokonywał zakupów specjalistycznych bandażi z opatrunkami nawilżającymi 10 opakowań po 75 zł = 750 zł. Powód opłacił 3 początkowe cykle rehabilitacji za 650 zł, dalsza rehabilitacja odbywała się na koszt NFZ (łącznie stanowi to kwotę 3200 zł).

W tej sytuacji Sąd uwzględniając 50 % przyczynienie powoda i będąc związany wysokością roszczenia zgłoszonego przez powoda, oraz odejmując kwotę 66,00 zł wypłaconą już przez ubezpieczyciela zasądził łączną kwotę 2.817 zł tytułem odszkodowania.

W pozostałym zaś zakresie żądanie powoda odnośnie kwoty odszkodowania, obejmującej koszty pomocy i opieki osób trzecich w wysokości 1.586,20 zł, Sąd oddalił jako bezzasadne.

Nie zasługują bowiem na uwzględnienie kwoty odszkodowania w tym koszty osobistej opieki i wyreki nad powodem świadczonej przez członków rodziny. Jak wynikało z jego zeznań oraz jego małżonki nie korzystał on z pomocy profesjonalnych opiekunek. Co więcej, korzystanie przez poszkodowanego z pomocy osób trzecich oraz związane z tym wydatki (rozumiane jako straty) stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Jeżeli chodzi o koszty leczenia to uznać należy, iż powód nie udowodnił faktu ich poniesienia. W toku sprawy nie przedstawił żadnych dokumentów mogących potwierdzać korzystanie przez niego z prywatnej opieki zdrowotnej.

W przekonaniu sądu nie jest zasadne roszczenie o zwrot kosztów osobistej opieki członków rodziny nad powodem, z uwagi na fakt, iż powód nie wykazał w tym zakresie wystąpienia szkody, czyli uszczerbku w majątku. Uszczerbek może mieć charakter *damnum emergens* - rzeczywistej szkody oraz *lucrum cessans* czyli utraty spodziewanych korzyści. Innymi słowy aby domagać się zwrotu kosztów opieki innych osób trzeba wykazać poniesienie tych kosztów lub w przypadku osób najbliższych utratę dochodu, która może polegać na rezygnacji z pracy w celu zapewnienia opieki osobie chorej lub niepodjęciu takiej pracy właśnie w celu zapewnienia osobistej opieki.

Podobne stanowisko zajął np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., w sprawie II CSK 474/06, w myśl którego: „ 1. Korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art.

444 § 1 k.c. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim (osoba bliska, np. żona lub osoba inna).

2. Ewentualny rozmiar roszczenia przysługującego poszkodowanemu, jeżeli konieczna jest mu pomoc innej osoby, zależy od wysokości dochodu utraconego przez żonę rezygnującą z pracy lub działalności gospodarczej, a gdy opieka może być wykonywana przez osobę trzecią - wysokość odszkodowania z tytułu utraty zarobków przez żonę nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takiej opieki." (LEX nr 274155)

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie wskazuje, iż żaden z członków rodziny powoda nie zrezygnował z pracy czy innego płatnego zajęcia by się nim opiekować. Opiekę sprawowała głównie małżonka, która w tamtym okresie nadal pozostawała w zatrudnieniu. Można zatem powiedzieć, że konieczność sprawowania opieki nad powodem przez jego żonę, nie zmusiła jej do przeorganizowania swego życia w znaczący sposób, zwłaszcza życia zawodowego bowiem w tamtym okresie nadal pozostawała w zatrudnieniu. W tym względzie zapatrywanie przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969 r. w sprawie I PR 28/69 (LEX nr 12179). Przyjęto bowiem, że szkodą jest już konieczność zapewnienia opieki innej osobie. Poza tym, "nieodpłatność" opieki ma charakter relatywny. To, że poszkodowany nie pokrywa bezpośrednio kosztów opieki sprawowanej przez rodzinę, nie oznacza, że jest to opieka bezpłatna. Jej sprawowanie uniemożliwia lub utrudnia członkom rodziny poszkodowanego podjęcie w tym czasie pracy zarobkowej. To zaś w konsekwencji zmniejsza dochód gospodarstwa domowego. Tego rodzaju trudności na gruncie przedmiotowej sprawy nie zachodziły bowiem jak wskazano, żona powoda nadal pracowała. Powód nie poniósł zatem w tym zakresie żadnej szkody ani rozumianej jako rzeczywista szkoda, ani jako utrata korzyści.

Odnosnie zaś roszczenia o rentę na zwiększone potrzeby to wskazać trzeba, że jeżeli podstawę zasądzenia na rzecz poszkodowanego renty stanowi zwiększenie potrzeb wyrażających się w przyszłych powtarzających się stałych wydatkach obejmujących między innymi konieczną opiekę, rehabilitację, pielęgnację, to w takim przypadku wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Oparte na tej podstawie roszczenie poszkodowanego nie ma charakteru roszczenia regresowego w stosunku do zobowiązanego do naprawienia szkody. Poszkodowany może bowiem aktualnie nie dysponować na razie odpowiednimi środkami finansowymi na dokonanie wydatków, które jednak są konieczne. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, opubl. LEX 177203)

Ustalając wysokość renty w oparciu o art. 444 § 2 k.c. trzeba mieć na uwadze, że w tym przypadku źródłem szkody jest uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, a więc z natury rzeczy okoliczności trudno uchwytne i nie do końca wymierne, zwłaszcza w kategoriach finansowych. Co więcej, przesłanki pozwalające na przyznanie renty odwołują się do zdarzeń przyszłych i niepewnych- istnienia w przyszłości większych potrzeb poszkodowanego lub niemożności osiągnięcia pewnych celów życiowych (utrata widoków powodzenia na przyszłość). Niezbędne jest zatem poczynienie pewnych założeń co do przyszłego prawdopodobnego przebiegu zdarzeń, które nigdy nie mogą być całkowicie pewne. ( tak wyrok SA w Warszawie z dnia 24.01.2017 r., LEX nr 2256903)

Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi również podstawę (art. 444 § 2 k.c.) przyznania konkretnej renty z tego tytułu. Zwiększenie bowiem potrzeb stanowi również szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania, zakupu lekarstw itp.). ( vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 1996 r., III AP 7/96, opubl. OSA 1997/6/18, wyrok SA w Łodzi z 11.06.2015 r., I ACa 1821/14, opubl. LEX nr 1771331)

W przypadku obliczania renty z tytułu zwiększonych potrzeb sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności. W tym zakresie powinien się kierować wskazaniem z art. 322 k.p.c. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1999 r., II CKN 476/98, LEX nr 852517, wyrok SA w Białymstoku z 07.07.2015 r., I ACa 234/15, LEX nr 1808610, wyrok SA w Łodzi z 10.06.2015 r., I ACa 266/14, opubl. LEX 1771300)

Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego. (por. wyrok Sądu



Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, opubl. OSNC 1977/1/11, wyrok SA w Łodzi, I ACa 74/15, LEX nr 1797180)

Zwiększenie potrzeb stanowi w istocie rzeczy o szkodzie przyszłej, wyrażającej się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie. Dokładnie określone żądnie wraz z powołanymi na jego uzasadnienie okolicznościami faktycznymi określa zakres prawa podmiotowego poddanego ochronie, a w konsekwencji wytycza granice rozpoznania sprawy, co ma też znaczenie z punktu widzenia obrony prowadzonej przez stronę przeciwną. Dochodzenie renty na zwiększone potrzeby w określonym rozmiarze jest wynikiem sumy poszczególnych wydatków ponoszonych na zaspokojenie konkretnych zwiększonych potrzeb będących następstwem czynu zabronionego, określonych kwotowo przez uprawnionego. W tym znaczeniu żądanie sformułowane przez powoda winno pozostawać w związku z wykazanymi potrzebami. (wyrok SA w Łodzi z dnia 16.11.2016 r., I ACa 551/16, Lex nr 2200343)

Zasądzenie renty nie zależy od sposobu wydatkowania świadczeń uzyskanych z tego tytułu. Rzeczywiste ponoszenie większych wydatków nie jest konieczną przesłanką przyznania renty. Poszkodowany nie jest zobowiązany do ścisłego udowodnienia poniesionych wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli dysponuje wystarczającymi środkami z innych tytułów. (vide wyrok SA w Łodzi z dnia 31.03.2016 r., I ACa 1396/15, Lex nr. (...))

„Realność szkody, w postaci zwiększonych potrzeb, wyraża się w tym, że jej przyznania nie uzasadnia sama utrata zdrowia i ewentualność poniesienia wydatków, ale rzeczywiste zwiększenie potrzeb powstałe w następstwie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Jeżeli podstawę zasądzenia na rzecz poszkodowanego renty stanowi zwiększenie potrzeb wyrażających się w powtarzających się stałych wydatkach, wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego.” (wyrok SA w Łodzi z dnia 18.02.2015 r., I ACa 1218/14, LEX nr 1665828, tak wyrok SN z dnia 2000.10.06 II UKN 10/00 OSNP 2002/9/221)

W przedmiotowym postępowaniu wykazano, że niewątpliwie na skutek powstałych schorzeń potrzeby powoda C. C. (1) zwiększyły się o wydatki, których nie miałby on, gdyby nie choroby powstałe na skutek wypadku przy pracy z dnia 28 VI 2013 r.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym: opinii biegłych lekarzy, zeznań powoda, zeznań świadka A. C. oraz z kart informacyjnych leczenia szpitalnego, gdzie jako kontynuację leczenia zalecono min. farmakologię, schorzenia, których doznał C. C. (1) na skutek wypadku przy pracy wymagały i nadal wymagają stosowania maści leczniczych na blizny pooperacyjne, których miesięczny średni koszt wynosi około 150 zł. Jak już wyżej wskazano powód nadal stosuje maść leczniczą (...) (zużywając 3 opakowania tej maści miesięcznie o cenie jednostkowej 30 zł a ponadto, zgodnie z zaleceniami chirurgii plastycznej konieczne jest dożywnie stosowanie przez powoda maść witaminowych (L. (...)) do natłuszczania blizn pooparzeniowych (ich koszt miesięczny wynosi ok. 30 zł) i celowe jest dotychczasowe i dalsze stosowanie przez powoda maści (...) (kremu do pielęgnacji blizn o cenie jednostkowej - 70 zł), której powód zużywa rocznie 4 opakowania ergo koszt miesięczny zalecanej przez chirurgię plastyczną pielęgnacji blizn pooparzeniowych i pooperacyjnych.

Poniesione przez powoda wydatki na leki są całkowicie uzasadnione.

Obecnie ze względu na dolegliwości bólowe powód jedynie sporadycznie przyjmuje leki przeciwbólowe.

Zasadnym zatem było zasądzenie kwoty 75 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby począwszy od 1 listopada 2016 r. płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, gdyż należało uwzględnić 50 % przyczynienie poszkodowanego.

W pozostałym zakresie powództwo o ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku przy pracy zasługiwało na oddalenie, jako nieuzasadnione.

Podkreślić trzeba, że orzecznictwo i judykatura przyjmują możliwość ustalenia odpowiedzialności na przyszłość w procesie, w którym następuje zasądzenie świadczenia wynikającego z wypadku przy pracy. ( wyrok SN z dnia 28 października 1999, II UKN 176/99,OSNP 2001/3/80).

Pod rządem art. 4421 § 3 kc powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.( uchwała SN z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09 , opubl. Biul. SN 2009/2/10)

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że brak jest podstaw by uznać, że skutki wypadku przy pracy mogą wystąpić u powoda w przyszłości. Z opinii powołanych w sprawie biegłych lekarzy wynika, że jego aktualny stan zdrowia należy określić jako dobry. Powód został wyleczony ze skutków oparzenia prądem elektrycznym. Obecnie istniejące u powoda zmiany są utrwalone, wymagają leczenia objawowego w zakresie pielęgnacji blizn i zwalczaniu bólów neuropatycznych. Z punktu widzenia jego stanu psychicznego to przystosował się on już do nowej sytuacji i rokowania są pomyślne.

Odsetki należą się zaś od dnia, od którego dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.). Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Jeżeli nie spełnia tego świadczenia ma obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie chociażby wierzyciel nie poniósł z tego tytułu żadnej szkody - art. 481 k.c.

Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wiarygodność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. (§ 2)

W zakresie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia odsetki są należne od daty 6 XI 2015 r., tj. od następnego dnia od daty, w której pozwany winien był spełnić świadczenia zgodnie z terminem wynikającym z wezwania do zapłaty z dnia z dnia 8 X 2015 r., z tym że od dnia 1 stycznia 2016 r. liczonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie.

Według Sądu odsetki od kwoty odszkodowania należały się od daty 1 VI 2017 r., tj. daty doręczenia pisma procesowego pozwanemu z rozszerzeniem powództwa w tym zakresie. Sąd określił warunki płatności renty uzupełniającej na przyszłość w ten sposób, że będzie ona płatna miesięcznie do dnia 10 – tego następnego miesiąca za dany miesiąc, z uwagi na fakt, iż termin ten jest najwcześniejszym terminem miesięcznym wymagalności poszczególnych rat powyższego świadczenia z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

O rygorze natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda orzeczono na podstawie art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c. przyjmując wysokość minimalnego wynagrodzenia, w kwocie 3.010,- zł obowiązującego w dniu orzekania zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2021 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2022 r. (Dz. U. poz. 1690).

Z uwagi na trudną sytuację finansową i osobistą powoda, który nie posiada żadnego majątku oraz oszczędności. Małżonka powoda uzyskuje dochód miesięczny z tytułu umowy zlecenia w kwocie 2.071,17 zł miesięcznie, syn uzyskuje dochód miesięczny z tytułu umowy zlecenia w kwocie 1.920 zł miesięcznie. Powód ponosi koszty miesięczne z tytułu czynszu w kwocie 200 zł, opłaty za TV – 30 zł, za telefon i Internet – 220 zł, paliwo – 200 zł, ponadto ponosi wydatki związane z leczeniem, Sąd uznał za zasadne w trybie art. 102 k.p.c. nie obciążać powoda w części przez niego przegranej kosztami procesu.

O kosztach zastępstwa procesowego powoda Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 100 k.p.c. mając na względzie, że jego przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania.

Na zasadzie art. 13 oraz 113 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005, Nr 167, poz. 1398) Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem poniesienia opłaty od zasądzonych kwot i wydatków ustalonych proporcjonalnie do stopnia przegrania sprawy.

Mając wszystkie wskazane wyżej okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć: pełnomocnikowi pozwanego -PI.

11 IV 2022 roku.

K.B.